

REPUBLIKA

Rok III

LÓDŹ, WTOREK, 19-GO LIPCA 1927 ROKU.

CENA NUMERU 20 GROSZY.

196

 REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49.
 GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6-7 POPOŁUDNIU

WYDANIE PORANNE.

 TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36 43, 36-44.
 TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

Wiedeń wraca do pracy.

Wczoraj o północy został zakończony strejk kolejarzy. Komuniści przygotowywali zamach stanu. — Ponowne starcia na peryferjach Wiednia. — Tyrol w rękach organizacji prawicowych.

Włochy zamknęły granicę dla obywateli austriackich
W środę odbędzie się manifestacyjny pogrzeb ofiar.



Kancelarz związkowy, dr. Serper

Praga, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Otrzymane tutaj z Wiednia wiadomości podają, że noc wczorajsza minęła spokojnie. Wczoraj miasto miało wygląd normalny, tylko ruch był nieco mniejszy. Jedyne przy słupach i tablicach ogłoszeniowych gromadziły się większe grupy, czytając rozplakowane w nocy odezwy kancelarza do ludności. Odezwa kancelarza w przeciwieństwie do innych doniesień stwierdza, że demonstranci, którzy dnia 15 lipca wkroczyli do miasta, zajęli natychmiast wrogie stanowisko wobec policji i zarzucili ją kamieniami, a nawet strzelali do niej, że wreszcie policja zmuszona była w obronie osobistej zrobić użytek z broni białej, a wreszcie i palnej.

Z kolei odezwa przedstawia przebieg dalszych zaburzeń, w rezultacie których prócz zabitych dwóch policjantów odniosło poważne ciężkie rany zgóra 100 urzędników policji bezpieczeństwa. Odezwa zaznacza jednak z ubolewaniem, że i po stronie demonstrantów, a także ciekawych przechodniów, zanotować należy co najmniej 40 zabitych i zgóra 300 rannych. Za udział w wybrykach aresztowano 232 osoby i wdrożono przeciwko nim dochodzenia sądowe.

Rząd związkowy apeluje do ludności Wiednia bez różnicy stanu i przynależności partyjnej, która miłuje miasto o czyste i ład w państwie, aby udzielała wszelkiej pomocy władzom i jej organom, a zwłaszcza pełniące niebezpieczną służbę policji bezpieczeństwa.

256 uwięzionych.

Ogółem uwięzionych jest 256 osób, wśród których znajdują się agenci komu-

Jak wygląda Wiedeń.

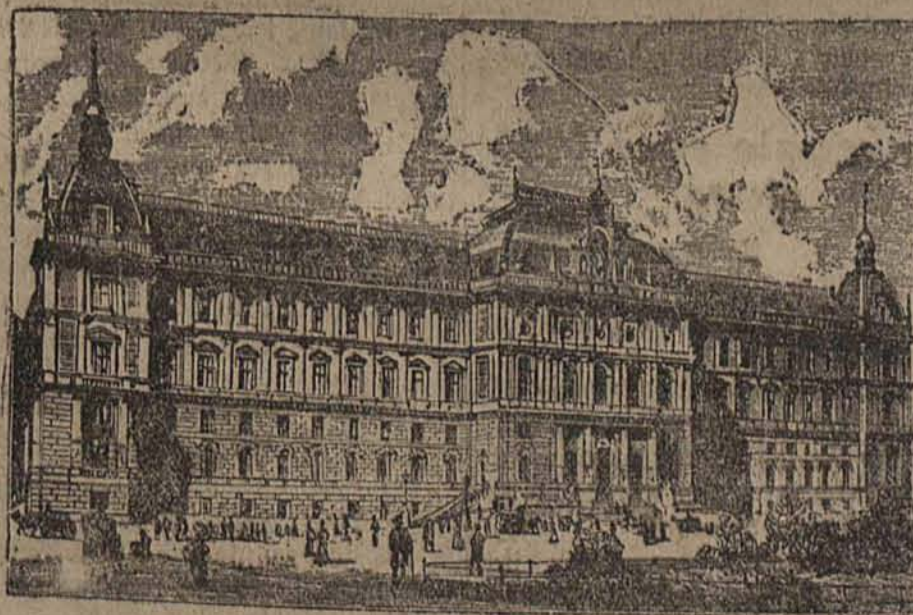
Tramwaje kursują normalnie. — Żywności jest już podostatkiem.

Warszawa, 18 lipca.

Pilot polskiej linii lotniczej, który wyjechał z Wiednia dziś rano o godzinie 8 min. 30 i przybył o godz. 13 min. 30, udzielił P. A. T. następujących informacji:

Dzisiaj, tj. w poniedziałek, wszystkie sklepy były otwarte. Ruch panował normalny zwłaszcza w dzielnicach II, III i IV, gdzie nawet policjanci pełnili służbę bez karabinów. Drożyzny artykułów pierwszej potrzeby nie odczuwa się dotychczas. Daje się dotkliwie we znaki strejk telefonów. Co się tyczy odmówienia posłuszeństwa przez wojsko, to rzeczywiście 1-szy i 3-ci pułk wiedeński odmówiły posłuszeństwa. Pułki te są rozbrojone i internowane w swoich kaszarach, gdzie są pilnowane przez 5-ty pułk piechoty. Kompania 5-go pułku znajduje się na lotnisku, gdzie utrzymuje porządek. Przybyło wiele wojska z prowincji. Przewidywane są zmiany w rządzie. Obecnie największym wpływem cieszy się burmistrz Wiednia. W Wiedniu znajdują się dwa samoloty polskiej linii lotniczej, które służą dla normalnej służby lotniczej. Wobec tego, że banki są nieczynne, trudno jest dokonać zmiany obcych walut. Również i większe przedsiębiorstwa są nieczynne.

Dzisiejsze wspólne posiedzenie zarządu austr. partii socjalistycznej i związków zawodowych wypowiedziało się za wnioskiem zarządzającym przerwaniu strejku kolejowego w dniu dzisiejszym o godzinie 12 w nocy. O północy podjęty będzie ruch kolejowy w ograniczonych rozmiarach. Spodziewają się, że w ciągu dnia jutrzejszego uda się przywrócić ruch kolejowy w pełnych rozmiarach.



Wiedeński pałac sprawiedliwości państwa płonął po uprzednim zdemolowaniu go przez demonstrantów.

zki o.

Tramwaje osylnicy, węgierscy i bułgarscy oczekiwane jest odwołanie strajku generalnego. W Wiedniu rząd rozporządza 10.000 ludzi umundurowanych z milicji i policji. Dokoła parlamentu, dawnego Burgu, giełdy i ministerjum spraw wojskowych postawiono kulomioty.

Między uwięzionymi w Wiedniu znajdują się komuniści Flala, który dał pierwszy strzał do policji podczas piątkowych rozruchów.

Na granicy pomiędzy Austrią i Węgrami, gdzie skoncentrowane są liczne oddziały węgierskie, wywiązywała się strzelanina. Rząd węgierski zapewnia, że koncentracja wojsk jest tylko środkiem ostrożności. Czechosłowacja i Ju-



Prezydent miasta Wiednia, dr. Seitz.

gostawia również skoncentrowały wojsko przy granicy austriackiej. W walce z brennerskim odbywają się marnie 10.000 wojsk włoskich. Rząd włoski zapewnia, że manewry te nie mają wspólnego z rewolucją wiedeńską.

84 zabitych.

Budapeszt, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Urzędowo donoszą z Wiednia: Dzień podana została do wiadomości publicznej urzędowa lista strat. Według tej liczby zabitych jest 84 osób, wszystko wiedeńscy. Niema nadziei, aby dzień dzisiejszy przyniósł wyjaśnienie sytuacji.

Pogrzeb ofiar.

Berlin, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Pogrzeb ofiar rozruchów wiedeńskich odbędzie się w środę o godz. 2-ej po południu. Ciała ofiar zostaną pogrzebane na cmentarzu centralnym na miejscu wspólnym, ale w grobach oddzielnych, na koszt gminy wiedeńskiej. W pogrzebie wezmą udział, oprócz rodzin zabitych, delegaci i funkcjonariusze partii socjalistycznej, delegaci rad robotniczych i grupy republikańskiego „Schutzbranda”. Na znak żałoby podczas pogrzebu we wszystkich fabrykach i przedsiębiorstwach wiedeńskich praca będzie wstrzymana na czas 15 minut.

Ponowne starcia.

Berlin, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Wiednia donoszą do „8-Uhr Abendblatt”, że dziś rano doszło na peryferiach miasta do ponownego starcia między komunistami a policją. Policja użyła broni palnej. Kilka osób jest rannych. Policja

(D. c. na str. 2-aj)

Wiedeń wraca do pracy.

(Dokończenie).

wiedeńska wdrożyła energiczną ekcję przeciwko komunistom. Aresztowany został poseł komunistyczny do Reichstagu Plick oraz trzech innych komunistów niemieckich, którzy w niedzielę przylecieli samolotem do Wiednia.



Prezydent policji, dr. Schöber.

Wojsko strzeże porządku.

Bratislava, 18 lipca.

Parlament w Wiedniu otoczony jest wojskiem. Na rampie parlamentu stoją dwa oddziały karabinów maszynowych. Jeden zwrócony ku ratuszowi, a drugi ku ulicy Bellaria. Wojsko ściągnięte zostało z okolic południowych i zachodnich i jest bezwzględnie oddane rządowi. Również gmach policji jest całkowicie zabezpieczony. Około gmachu policji stoi kilkadziesiąt wozów ciężarowych, które mogą przewieźć znaczniejsze ilości policji i wojska na miejsce zagrożone.

Innsbruck, 18 lipca.

W drukarniach dzienników wiedeńskich rozpoczęła się praca. — Dzisiaj o godzinie 4 po południu ukażą się pierwsze wydania dzienników. Rokowania pomiędzy rządem a socjalistami trwają. Socjaliści widzą, że gdyby strejku nie odwołali, skończy się on sam przez się, ponieważ w całym kraju biorą górę żywioły umiarkowane.

Praga, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Czeskie Biuro Korespondencyjne donosi z Wiednia, że wysłane tam pociągi wojskowe z pobliskich garnizonów, podobnie jak załoga wiedeńska, nie wystąpiły zbrojnie w celu stłumienia demonstracji.

Wojsko obsadziło szereg gmachów publicznych, miejskich i parlament.

Tyrol w rękach prawicy.

Innsbruck, 18 lipca.

Wszystkie organizacje prawicowe w Tyrolu zostały znobilizowane. Gmachy publiczne znajdują się pod dozorem organizacji prawicowych lub też żandarmerii, podczas gdy dworce i połączenia kolejowe są strzeżone przez organizacje republikańskie t. zw. Schutzbundu.

Bratislava, 18 lipca.

Wygląd Innsbrucku w ciągu nocy zmienił się całkowicie. Gdy wczoraj jeszcze przeważały tam elementy miejskie, obecnie zapanował tam całkowicie żywioł wojskowy i wiejski. Tyrolczycy w narodowych strojach, doskonale uzbrojeni w dalekonośne karabiny, z orderami z czasów monarchii na piersiach, formują się pod Innsbruckiem i w wojskowym orydyku wkraczają do miasta.

Bratislava, 18 lipca.

Od kilku dni miasto robi wrażenie jak po wybuchu wielkiej wojny.

Na ulicach pełno pojazdów, samochodów, walizek i tłumoków, gwar i zgłęb niesłychany.

Hotele, pensjonaty i zajazdy pełne. Ludzie nocują na schodach, przedsi-

Robotnicy nie chcą rozlewu krwi.

Przemówienia przywódców socjalistycznych Bauera i Adlera.

Wiedeń, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na posiedzeniu mężów stanu przemawiali poszczególni przywódcy. Po mowie Ottona Bauera zabrał głos Adler, witany burzliwymi oklaskami, który po dłuższej nieobecności przybył do Wiednia na wiadomość o rozruchach. Adler rozpoczął od tego, że sytuacja, w której znajdują się robotnicy, jest bardzo wyjątkowa. Nie chodzi o czyste zdobycie władzy, ponieważ robotnicy wiedeńscy mają dużą jej część w swoim ręku, prawdziwa trudność polega na tym, w jaki sposób proletariąt uczyni użytek z tej władzy. Gdyby miało przyjść znowu do walk proletariąt wiedeński pokazałby taką samą miłość dla republiki, jak przed

kilku dniami. To, co zaszło, było eksplozją, niechęć mas do strasznej krzywdy zadanej przez klasowy wymiar sprawiedliwości. Obecnie robotnicy stoją na stanowisku, że porządek na ulicach Wiednia musi być utrzymany przez ludzi, z którymi sympatyzuje proletariąt. Wypadki wiedeńskie były ciężkim ciosem zadany reakcji austriackiej. Przebieg wydarzeń wskazuje, że wśród robotników wiedeńskich tkwi głębokie poczucie sprawiedliwości. Naszym obowiązkiem teraz jest, nawoływać do obrony Wiednia przed niebezpieczną reakcją. Obowiązek zmusza nas do jednolitego postępowania, które da nam siłę, pozwalającą śmiało patrzeć nam w przyszłość.



Uniwersytet wiedeński, przed którym doszło do pierwszych starć między demonstrantami a policją.

kach, na ulicach nawet. Wciąż przeważają nowi uciekinierzy z Wiednia.

Komunikacja kolejowa i kolej elektryczna z Wiedniem przerwana.

Szoferzy za jedno miejsce w samochodzie na przejazd Wiedeń—Bratislava (60 km.) biorą po 1.000 koron czeskich (270 złotych).

W Bratislavie znajduje się 250 dziennikarzy zagranicznych, którzy nie mogli przedostać się do Wiednia.

Na granicy stoi skonsygnowane wojsko czeskosłowackie.

Złowrogie ręce Moskwy.

Budapeszt, 18 lipca.

Nielegalnie przybyli do Wiednia wysłannicy Moskwy ze znaną komunistką Friedlanderową.

Wczoraj komuniści moskiewscy odbyli konferencję z przywódcami komunistów wiedeńskich, w czasie której do zakonspirowanego lokalu wkroczyła policja i aresztowała 34 osoby.

Głównym hasłem komunistów jest powszechne uzbrojenie ludności, ustąpi-

nie dyrektora policji Schöbera i... jak zwykle, dyktatura proletariatu.

Koła rządowe dzisiaj dopiero dowiedziały się o politycznym tle wypadków wiedeńskich. Według informacji ze źródeł międzynarodowych wypadki te stały w związku z planem urządzenia zamachu stanu przez komunistów austriackich. Socjal-demokraci dowiedzieli się jednak o tym planie i usiłowali urządzić kontrademonstrację. Partja socjalistyczna nie liczyła się z tem, że komuniści wywrą tak wielki wpływ na masy. W ciągu dnia wczorajszego przybyło do Wiednia trzech komunistów niemieckich. Według planów komunistów austriackich miało przybyć do Wiednia 600 komunistów słowackich z Preszburgu. Policja wiedeńska potrafiła jednak zapobiec temu.

Interwencja Włoch i Węgier?

Praga, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Jak donoszą do Czeskiego Biura Kor. z Wiednia, wczoraj rozpowszechniono

tam pogłoskę, jakoby Włochy i Węgry zamierzały podjąć kroki, mające na celu interwencję w zaburzeniach wiedeńskich. Pogłoska ta wywarła w Wiedniu zaniepokojenie.

Zamknięcie granicy włoskiej.

Berlin, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Nadeszła tu w nocy wiadomość, że dzisiaj przed południem poseł włoski i przedstawiciel dyplomatyczny jednego mocarstwa w Wiedniu zgłosili w imieniu swoich rządów oficjalny protest u rządu austriackiego przeciwko utworzeniu gminnej straży obywatelskiej w Wiedniu. Poseł włoski oświadczył, iż utworzenie straży obywatelskiej sprzeciwia się traktatowi pokojowemu.

Berlin, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Innsbrucku donoszą, że według oświadczenia posterunku żandarmerii na Brennerze, na zarządzenie włoskiego komisarzatu policji w Brennerze przekraczanie granicy włoskiej zostało od dzisiaj przedpołudnia godz. 11 min. 30 dla austriackich obywateli zakazane, bez względu na to, czy posiadają wiza wjazdowe, czy też nie. Osoby, chcące przekroczyć granicę, muszą zwracać się uprzednio o zezwolenie do Rzymu.

Komunikacja kolejowa z Wiedniem.

Mimo, zdawałoby się, zmiany położenia w Wiedniu, komunikacja bezpośrednia tego miasta z Warszawą nie została jeszcze podjęta i zarówno kasa dworca Głównego jak i biura podróży biletów kolejowych do Wiednia nie sprzedają. Pociągi, idące w tym kierunku, dojeżdżają tylko do granicy czesko-austriackiej w Bredawie (Lindburgu).

Berlin, 18 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Wiadomości zagraniczne o grożącej interwencji w związku ze strejkami kolejowymi są zaprzeczane ze strony rządowej, która podkreśla, że pociągi tranzytowe do Niemiec przez Brenner są przepuszczane i że w tym względzie pogłoski o interwencji, nie odpowiadają prawdzie. Prawdą jest natomiast, że misje dyplomatyczne informują się co pewien czas o stanie rzeczy. Co do pogłosek o zachowaniu się wojska podczas rozruchów koła rządowe zaprzeczają, jakoby oddziały wojskowe odmówiły posłuszeństwa. Wojsko zachowywało się najzupełniej lojalnie i wpłynęło niejednokrotnie na uspokojenie tłumów, występując przeciwko działalności elementów wywrotowych.

Lekarz-dentysta

TADEUSZ BABAD

Łódź, Nawrot 1'a Tel. 25-22

INSTYTUT TERAPEUTYCZNO-ODTŁUSZCZAJĄCY

PARAFINEUM

POD KIEROWNICTWEM LEKARSKIM

WARSZAWA-MIODOWA 12. — Tel. 150-20

ODTŁUSZCZANIE otyłych zapomocą natryskowych okładów parafinowych.
LECZENIE reumatyzmu, artretyzmu, ischiasu i t. d. Zapomocą natryskowych okładów parafinowych.



TAJEMNICA POWODZENIA.

Jeden z największych wydawców angielskich, sir E. Benn, streszcza w swym artykule wrażenia i obserwacje z podróży po Stanach Zjednoczonych, badając przyczyny rozwoju Stanów Zjednoczonych i niezwykłego wzrostu dobrobytu oraz bogactwa tego olbrzymiego kraju, który stał się obecnie bankierem całego świata, dochodzi E. Benn do wniosku, iż źródłem istotnej różnicy i kontrastów między Anglią a Stanami Zjednoczonymi są różnice w psychologii ich mieszkańców. Red.

Przedruk wzbroniony.

Studjowanie stosunków i warunków życia a pracy w Stanach Zjednoczonych stało się obecnie bardzo modne. Studjom tym przyświeca nadzieja wykrycia faktów, przyczyn pewnych zjawisk ekonomicznych, któreby pomogły rozwikłać i zrozumieć splót problemów, wyrosłych na kontynencie europejskim po wojnie.

Włożono już wiele pracy i wysiłków w sprawę zbadania amerykańskich metod produkcji. Nie mówiąc już o ankietach prywatnych, jak inż. Austina i Lloyda, przeprowadziły ankiety na szeroką skalę instytucje takie, jak Federacja Przemysłu Brytyjskiego, jak zarząd główny Trade Union'ów. To samo uczynił i rząd W. Brytanji, powierzwszy tę misję Board of Trade. Jesteśmy więc obecnie w posiadaniu bardzo obfitego i szczegółowego materiału rozpoznawczego w kwestji robotniczej w Stanach Zjednoczonych, w kwestji cen rynkowych kosztów produkcji, utrzymania itd.

Badania podobne wydają mi się bardzo pożądanymi i na czasie. I nam zależy również na tem, aby podnieść stopień życia, jak największej liczby obywateli, aby przysporzyć krajowi jak największą ilość dóbr doczesnych.

Jest to faktem, mającym dzisiaj znaczenie dziejowe, iż Stany Zjednoczone stały się najbogatszym krajem na kuli ziemskiej. Przeciętny Amerykanin posiada nie tylko więcej pieniędzy od obywatela każdego innego kraju, ale dysponuje większą ilością rzeczy użytkowych, niż jakikolwiek inny mieszkaniec kuli ziemskiej.

Nie zapoznaję, rzecz prosta, innych jeszcze wartości prócz materialnych; bogactwo nie jest jedynym celem w życiu. Nie zmienia to jednak faktu, iż zostaliśmy, (anglicy) zdystansowani przez Amerykanów w rozwoju ekonomicznym, że złomkowie nasi muszą się obchodzić w życiu codziennym bez wielu z tych ułatwień i przyjemności, na które pozwala sobie każdy przeciętny Amerykanin.

Gdyby czytelnicy mego artykułu byli Amerykanami, mógłby każdy z nich wyjechać na spacer własnym samochodem. Ameryka posiada tyle samochodów, iż cała ludność Stanów mogłaby pewnego pięknego dnia zmieścić się (nieco przyciasno, to prawda) w autach i udać się gremjalnie na wycieczkę.

Widziałem coś w tym guście w John son Park, w Chicago, gdzie pewna para murzyńska, wyładowała z Forda piętnastoro dzieci wraz z koszem do prania, zawierającym śniadanie.

Na 110 milionów ludności Stanów Zjednoczonych, 12 milionów posiada własne domy, czyli, że każdy dziewiąty Amerykanin jest właścicielem domu. Można by zacytować jeszcze bardzo wiele danych statystycznych tego rodzaju, uwiadoznających olbrzymi rozwój materialny Ameryki.

Jakie znaczenie, jaką wymowę posiadają te fakty? W jaki sposób można wytłomaczyć różnice między Anglią i

Stanami? Czy jesteśmy w stanie uczynić Anglię tak bogatą. Czy możemy skierować ją na drogę prowadzącą do podobnego dobrobytu?

Odpowiadam na oba pytania twierdząco, nie przywiązuję jednak osobliwie wielkiej wagi do wszystkich danych statystycznych, zbieranych w celu wrowania się na Ameryce. Jestem przekonany, że różnica między Anglią a Ameryką polega w istocie na odmiennym sposobie ujmowania rzeczy.

Anglik i Amerykanin patrzą na rzeczy i zjawiska w zupełnie różny sposób. Umysłowość tych dwóch narodów różni się między sobą zasadniczo, a wyjaśnienia kontrastu istniejącego pomiędzy Anglią i Ameryką należy szukać w psychologii ich mieszkańców.

Nie ulega kwestji, że Ameryka posiada dużo bogactw naturalnych, których przyroda nam odmówiła. Wątpię jednak bardzo, czy fakt posiadania bogactw naturalnych przyczynił się do obecnego dobrobytu Ameryki w tym stopniu, w jakim się to zazwyczaj przypuszcza.

Przyjrząwszy się bliżej innym krajom naszego globu, możemy łatwo zauważyć, że bogactwa naturalne i dobrobyt nie zawsze idą w parze. Brazylija, Syberja a nawet Islandja posiadają olbrzymie bogactwa naturalne, a jednak

analiza dobrobytu amerykańskiego potwierdza moje zapatrywanie. Kiedy myślimy o Stanach Zjednoczonych, przesuwać się nam przed oczyma samochody, wieczne pióra, maszyny do pisania, wspaniałe wanny i utensylja domowe wszelkiego rodzaju. Po zanalizowaniu dojdziemy do wniosku, że na istnienie wszystkich tych rzeczy składają się w 5 proc. surowce a w 95 proc. praca.

Mojem zdaniem, wielką różnicą dzielącą oba kraje, różnicą ważniejszą aniżeli wszystkie pozostałe razem wzięte, są różnice socjalne. De facto historia Stanów Zjednoczonych liczy dopiero 100 lat. Nie miały one jeszcze czasu na wytworzenie różnych kast, klas i stopni społecznych, a zresztą zwraca się tam baczna uwaga na to, aby nic podobnego nie powstało.

W Stanach Zjednoczonych istnieje bezwzględna równość społeczna. Każdy czystobut może żywić nadzieję pozostania prezydentem Unji... i żywi ją faktycznie.

Czyszczenie butów jest doskonałym przykładem. Ponieważ służba domowa w Ameryce jest bardzo kosztowna, trzeba się obywać bez wielu posług w domu; mało kto czyści obuwie w domu. Mieszkaniec hotelu lub nawet prywatnego domu wychodzi rano na miasto i

wstępuje do licznych shoeshine-parlours. Sposobność do pogawędki z czystobutem ma się prawie codziennie. Rozmawiałem z czystobutami, którzy spędzali swoje wakacje w Europie, a nie było między nimi takiego, którego umysł nie byłby pełen aspiracji i chęci wybiec się w życiu.

Gdziekolwiek rzucić okiem, wszędzie się widzi w Ameryce ruch i życie, a przytem każdy robi wrażenie zadowolonego. Cudzoziemcowi trudno się oprzeć wrażeniu, że może jest to trochę sztuczne; uderza mnie jednak przy tem porównaniu kontrast smętnego, zmęczonego mieszkańca Anglii.

Amerykanie czytają dużo i chętnie: wiem o tem jako wydawca. W stosunku do załadunku książka powinna by się rozchodzić mniej więcej w podwójnej ilości egzemplarzy w Ameryce niż w Anglii. Stosunek ten jednak przechyla się na korzyść Ameryki, a cyfry, które podaje, czerpie z mego własnego doświadczenia. Wydałem książkę p. t. „Opowiadania filozoficzne”, 30.000 egzemplarzy tej książki rozsprzedano w Ameryce, 3 tysiące w Anglii! Książka H. G. Wellsa, poruszająca problemy angielskie, z których wiele nie dotyczy wcale Ameryki, rozchodzi się w 30.000 egzemplarzy w kraju, a w 100.000 egzemplarzy w Ameryce. Mógłbym wymienić dzieła literatury pięknej rozchodzące się w Ameryce w pięć razy większej ilości egzemplarzy niż w Anglii.

Amerykanie nie uprawiają polityki w naszym rozumieniu rzeczy i jest to prosto zadziwiające, że 110.000.000 ludzi zajmuje się swymi interesami i że nie innego nie przykuwa ich uwagi pozatem. Wyniki takiego materialistycznego poglądu na świat są zadziwiające. W Ameryce niema biednych, a ludzie, którzy mówią o ubezpieczeniach robotników od nieszczęśliwych wypadków, są uważani za bolszewików.

Obojętność wobec kwestji politycznych i społecznych znajduje u wielu Amerykanów swą rekompensatę w postaci intensywnego zajęcia się sprawami natury religijnej. Przechodzi nasze wyobrażenie ile pieniędzy wydają Amerykanie na kościoły i na propagandę religijną. Pomimo wszystko nie mam najmniejszej chęci zostać Amerykaninem i przypuszczam, że przeciętny Amerykanin nie pragnie również zostać Anglikiem. Kocham swój kraj ze wszystkimi jego błędami i przywarami.

Gdybyśmy mogli domieszać do naszego światopoglądu pewien niewielki procent ideologii amerykańskiej, osiągnęlibyśmy zapewne wyniki idealne. A potrzeba nam nieco — nie za wiele — aktywności, entuzjazmu, indywidualizmu, wiary w pracę i pewności siebie, która cechuje przeciętnego Amerykanina.

Sir Ernest Benn.

Córka Krassina

wychodzi za mąż za księcia.

Moskwa, 18 lipca.

Otrzymało tu wiadomość z Paryża że odbyły się tam zaręczyny starszej córki zmarłego ambasadora sowieckiego w Londynie, Krasina, Ludmily Krasin, z członkiem jednego z najstarszych rodów arystokracji francuskiej, księciem de la Roche - Foucaux.

N. T.

Komuniści wiedeńscy spełniają ślepo rozkazy Moskwy.

Wiedeń, w lipcu.

Przed samym wybuchem rewolty we Wiedniu odbył się zjazd austriackiej partji komunistycznej. Wpływy tej partji, która w pierwszych latach powojennych posiadała dość poważną siłę, obecnie są minimalne.

Przy ostatnich wyborach w 1924 roku na ogólną ilość 3.200.000 głosów, socjal-demokracja otrzymała 1.678.000, komuniści zaś 16. tysięcy.

Komuniści prowadzili gorączkową akcję przedwyborczą, Moskwa bowiem przysłała na agitację 40 tysięcy dolarów, z Niemiec przyjechali najwybitniejsi działacze partyni, a mimo to ponieśli fiasko. Nie otrzymali ani jednego mandatu. Cała ich praca poszła na marne.

Nic też dziwnego, iż na zjeździe partyjnym, który odbył się przed kilku dniami, panowało przynębnienie.

Nawet tradycyjne przemówienie jednego z przywódców berlińskich o zbliżającej się rewolucji socjalnej nie wzbudziło entuzjazmu.

Na zjeździe poruszono kwestję niezmiernie ważną dla austriackiej partji komunistycznej: Moskwa ma zamiar nie przysłać subsydjów. Dotychczas sowiety wypłacały regularnie 1400 dolarów miesięcznie kasjerowi centralnego komitetu partji austriackiej.

Oczywiście, iż trzymano to w tajemnicy. Dopiero ostatnio leader opozycji komunistycznej, Koriszoner, ogłosił wysokość subsydjów w liście otwartym.

Jak się okazuje, organ partyjny otrzymywał specjalne fundusze. Pismo to nie miało nigdy swego własnego oblicza. Dopóki Zinowjew był u steru władzy codziennie ukazywały się peany pochwalne na jego cześć. Nazajutrz, po zmianie kierunku rządowego i przewzięciu do władzy Stalina organ wiedeński zmienił radykalnie front i rozpoczął kampanję przeciwko Zinowjewowi.

Na zjazd wiedeński przybyło 56 delegatów. Podług oficjalnej statystyki partja liczy 4000 członków. Naczelnym zadaniem zjazdu była walka z opozycją, którą reprezentował Toman, którego nazywają austriackim Zinowjewem.

Toman na szesznarocznym zjeździe reprezentował grupę t. zw. moskiewską i walczył zjadle z dr. Frejem, którego nazywał zdrajcą. Ddr. Frej był wówczas zwolennikiem Zinowjewa. Obecnie jego rolę spełnia Toman, który w ciągu ostatnich miesięcy zmienił przekonania.

Wiedeńscy działacze partyni bacznie śledzą wszelkie przemiany w łonie partji rosyjskiej i szybko starają się podporządkować nowym prądom. Gdy Trocki został usunięty, z wiedeńskiego centralnego komitetu wyrzucono wszystkich „trockistów”, gdy z kolei Zinowjew utracił władzę, pozbyto się jego zwolenników i zastąpiono ich sympatykami Stalina.

Toman, wyrzucony obecnie z partji, ogłosił w prasie wycinki z komunistycznego dziennika. Są one bardzo charakterystyczne. Jednego dnia Trocki i Zinowjew uważani są przez reakcję za najteższych bojowników rewolucji, nazajutrz zaś uważa się ich za zdrajców i nieudolnych działaczy.

Pewnego dnia Toman przyniósł do redakcji artykuł o walce z opozycją w Rosji. Redaktor zgodził się z wszystkimi jego tezami, lecz oświadczył mu, że wstrzyma się z opublikowaniem.

I co się okazało? W ciągu kilku dni w Rosji doszła do głosu inna orientacja i artykuł się nie ukazał, natomiast napisano coś wręcz przeciwnego.

Toman ogłosił również poufną korespondencję z Bucharinem, który pouczał partję austriacką, jak należy prowadzić pertraktacje z socjal-demokracją w sprawie wspólnego wystąpienia w czasie wyborów i jak należy tworzyć jacejki we wszystkich związkach.

„Socjaliści — pisze Bucharin — oczywiście się nie zgodzą na porozumienie. A wówczas należy ogłosić, iż są oni rozbijaczami ruchu rewolucyjnego”.

Austriacka partja stosowała się ściśle do tych instrukcji, mimo to jednak nie zyskała ani jednego mandatu.

Komuniści wiedeńscy muszą zresztą dokładnie wypełniać rozkazy, wiedzą bowiem, iż w każdej chwili mogą im wstrzymać subsydja.

CASINO

Dziś i dni następnych!

Wielki dwugodzinny program!



- ILUBIENIEC PUBLICZNOŚCI WŁADYSŁAW LIN**
 wypowie: 1) Ćwiczenie ucznia p. t.: „Stworzenie Łodzi” 2) Odczyt pana Ajwajzona.
- 2) **NIUTA BOLSKA** wodewilistka teatru „Nowości” w Warszawie
 odśpiewa: 1) „Boston” słowa Wiasta, muz. Lehara. 2) „Graj cyganie, słowa Tura, muz. Laszky. 3) „Pan źle to robi” słowa Salimy, muz. Hoffmana.
- 3) **WACŁAW ZDANOWICZ** artysta teatru „Nowości” i „Qui pro Quo” w Warszawie odśpiewa:
 1) „Dobry wieczór” muz. Haslera, 2) „Pisa krew co za nogi” muz. Boczkowskiego. 3) „Lalka szczęścia” słowa Tura, muz. Haslera.
- 4) **„Czy wolno zdradzać męża?”**
 SKETCH W WYKONANIU Zdanowicza i Bolskiej.

W PROGRAMIE KINEMATOGRAFICZNYM:

WYNAJĘTA ZONA

Pikantna i drastyczna historia poskromionej złośnicy, kobiety a la „garçon” która żyła z mężem w sepa racji od stoła i łoża.

W rolach głównych: przepiękna i urocza **Virginia Valli**, bohater dramatu „Białe Noce” **Pat O'Malley**

Początek przedstawień kinematograficznych o godz. 6, występów o 8 i 10 wieczorem

Wstrzasająca katastrofa pod Warszawą.

Kobieta, jadąca na rowerze, zmiądzona pod kołami samochodu.

Warszawski koresp. „Republiki” telefoniuje:

W dniu wczorajszym w godzinach przedwieczorowych na szosie wilanowskiej zdarzył się tragiczny wypadek samochodowy, którego ofiarą padła młoda kobieta.

Szosa z Wilanowa do Warszawy iechał z nadmierną szybkością samochód osobowy Nr. 16114 firmy „Benz”, należąca do właścicielki piekarni „Versal”. Samochód prowadził szofer Aleksander Fabiański, zamieszkały przy ul. Solec nr. 38.

Lubiący widzieć „kawalerską jazdę” szofer z fantastyczną szybkością wymiatał jadące szosą furmanki właścicieli i samochody licznych wycieczkowiczów.

Na odcinku szosy między fortem Legionów, a szosą Fortową, chcąc wyminać jadącą taksówkę zjechał na lewą stronę szosy.

Nagle o parę kroków przed maszyną spostrzegł jadącą na rowerze w stronę Wilanowa, 26-letnią pracownicę Igi, Weronikę Sochańską.

Wyminać ją było niepodobnięstwem.

Zgrzytły hamulce. Nie zdołały jednak wstrzymać szalonego pędu maszyny.

Rozpędzone auto całą siłą wpało na jadącą naprzeciwko młodą kobietę. Skutki zderzenia były straszne. So-

chańska zginęła na miejscu. Rower strząśniony w drobne kawałki.

Pasażerka samochodu, właścicielka piekarni, wypadła na szosę i potłukła się. Szofera aresztowano.

Ostra opozycja P. P. S. wobec rządu.

Narada marszałka Piłsudskiego z min. Moraczewskim

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefoniuje:

Na horyzoncie politycznym ostatnio zarysowała się ostra opozycja PPS. przeciw rządowi.

Socjaliści przeszli obecnie do jaknajostrzejszej opozycji w stosunku tak do

całego rządu, jak i do osoby marszałka Piłsudskiego.

PPS. wywiera również presję na min. Moraczewskiego, aby poddał rewizji swe stanowisko.

Minister Moraczewski przyjęty był wczoraj przez marszałka Piłsudskiego. Konferencja miała charakter poufny, nie ulega jednak wątpliwości, iż dotyczyła ona ostatnich posunięć socjalistów.

Nowe trzęsienie ziemi w Jerozolimie.

LONDYN, 18 lipca. DAŁY SIĘ ODCZUĆ W NIEDZIELE ZRANA DWA NOWE KRÓTKIE, ALE GWALTOWNE WSTRZĄSIENIA ZIEMI W JEROZOLIMIE. WYŁOZAŁO TO OGROMNĄ PANIKĘ, ALE SZKODY SA NIEZNACZNE.

Jaką będziemy mieli pogodę.

Co mówi P. I. M.?

Wczoraj nad całą Małopolską aż po Ukrainę przeciągnęły się silne burze z piorunami, wyrządzając wiele szkód w szeregu miejscowości. W związku z tem zwróciliśmy się do prof. Bartnickiego z PIM'a z zapytaniem, czy nie są to zapowiedzi takich burz katastrofalnych, jakie miały miejsce na Zachodzie.

— Nie — odpowiedział nam prof. Bartnicki. W Polsce burz katastrofalnych o takiej sile natężenia, jak było na

Zachodzie, nie należy się spodziewać, gdyż były to katastrofy o charakterze lokalnym i w Polsce największa burza, która była przed kilku dniami, była właśnie jedną z najgroźniejszych. Poziom opadów wówczas wynosił 42 mm. Największe opady są notowane jedynie w miejscowościach górzystych, np. podczas wczorajszych burz na terenie Polski najwyższy poziom wynosił 18 mm. na hali Gąsienicowej, w Tatrach (1500).

Narady posłów polskich akredytowanych przy państwach bałtyckich.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefoniuje:

Korzystając z obecności w Warszawie posłów polskich akredytowanych przy państwach bałtyckich oraz posła polskiego w Rumunii odbędzie się w najbliższych dniach narada poświęcona sprawom gospodarczym.

W konferencji tej weźmie również udział poseł polski w Moskwie, p. Patek.

Kolejarze przeciw min. Romockiemu

przygotowują akcję protestacyjną.

Warszawski koresp. „Republiki” (B) telefoniuje:

Wydział wykonawczy związku zawodowego kolejarzy zaakceptował rezolucję powziętą w dniu 15 b. m. przez komisję klasową związków zawodowych oraz związki pracownicze w związku ze znanym zajęciem między posłem Kuryłowiczem i min. Romockim.

Rezolucja ta w ostrych słowach zwraca się przeciw ministrowi Romockiemu i domaga się udzielenia satysfakcji przedstawicielowi kolejarzy.

Gwałtowna burza w New-Yorku.

Piorun uderzył w tramwaj.

Nowy Jork, 18 lipca.

Wczoraj po południu przeszła nad miastem niezwykle siła burza, trwająca 2 godziny. Jeden z piorunów uderzył w wóz tramwajowy, wskutek czego wiele osób zostało rannych. Ofiarami innych piorunów padło 6 osób, które poniosły śmierć.

Kamienica runęła w Londynie.

Grzebiąc w gruzach kilkadziesiąt osób.

Londyn, 18 lipca.

Na jednej z najruchliwszych ulic Londynu zawałił się bez żadnej widocznej przyczyny 4-piętrowy dom mieszkalny grzebiąc w gruzach znajdujących się tam mieszkańców.

Przybyłej straży pożarnej i policji udało się wydobyć z pod rumowisk 17 osób, lżej lub ciężiej poranionych.

Jakby cudem utrzymał się na drugim piętrze na belkach pokój, w którym znajdowały się trzy młode dziewczęta.

Straż pożarna wyciągnęła je liną na dach sąsiedniego domu. Niebawem ten pokój rozpadł się w gruzy.



Parlament wiedeński, który był głównym ośrodkiem walk między robotnikami i policją



KRONIKA

LIPIEC
19
Wtorek

Dziś: Wincentego
Jutro: Czesława W.

Wschód słońca 3.38
Zachód o g. 19.47
Wschód ka. g. 22.32
Zachód o g. 8.51
Długość dnia: 16,23
Ubuło dnia: 00.35

Na marginesie.

Gdzie terazniejszość?

Czas i przestrzeń — dwa wymiary, między którymi toczy się obecnie zafarta walka na życie i śmierć.
Czas chce pożreć przestrzeń i polyka wciąż dłużej, nieskończenie dłużej tasemce kilometrów, dążąc do zupełnego zniszczenia przestrzeni. Czas leci na skrzydłach aeroplanu, unosi się na falach eteru, tnie i pali wszystko na swej drodze, pozostawiając za sobą wciąż nowe, świeże trupy rekordów.

Prześciera kurczy się, przestrzeń gnie, rzucając przekleństwa na swego rywala:

— Nie będziesz nigdy wiedział, kim jesteś i gdzie jesteś, nie poznasz siebie, nie będziesz miał terazniejszości — ja, przestrzeń, będę żyła w tobie, jako wieczny ból, jako wieczna tęsknota i nieświadomość.

I przestrzeń zda się triumfować.
Bo i odtąd? Kto z nas, ludzi współczesnych, wie, co to jest — terazniejszość? Jakiś nieuchwytny punktik na nieskończonej linii między przeszłością i przyszłością!

Kto może uchwycić moment przeżywanego szczęścia i powiedzieć szczerze:

— Oto ono jest! Trzymam! Czuję, że jestem teraz szczęśliwy!

Nie próbujcie wcale!
Świadomość szczęścia następuje wówczas, gdy ono jest już hen — za górami, gdy należy do... przeszłości, albo — gdy jest jeszcze bardzo daleko — ledwo dostrzegalne.

A im szybsze jest tempo życia, im więcej kilometrów polykamy w ciągu sekundy, tem trudniej jest uchwycić momenty zadowolenia i radości; uciekały od nas niepoznane narazie, a już wozarte przez czas...

I zaczynamy wspominać, szukamy śladów, tęsknimy, wołamy, nie wierzymy sobie, że ono było — tak krótko, tak nieuchwytnie, błyskawicznie krótko...

A wówczas przeklinamy ten zwycięski Czas, który ukradł nam życie, ukradł, porwał, uniósł gdzieś — szczęście.

— Stań, zatrzymaj się, niekiedyśna mocy — nie możemy podążyć za tobą. Stań, zatrzymaj się, pozwól nam poznać siebie, pozwól odechnąć, odpocząć na tarczy terazniejszości...

Wciąż — było, albo może tylko będzie, a nigdy — jest.

Przełete tempo, zawrotne tempo — zabija przestrzeń i nas!

Valet.

28 minut

trwał lot z Łodzi do Warszawy.

Rekordy polskich pilotów komunikacyjnych napawają nas najlepszą wiarą w rozwój naszego lotnictwa cywilnego. W ostatnich dniach zanotowano cały szereg imponujących rezultatów sportowych naszych pilotów komunikacyjnych. Pilot T. Dmoszyński, obsługujący linie Warszawa—Łódź ustanowił nowy rekord. Przestrzeń wspomnianą przebył pilot z pełnym obciążeniem, mimo niskich chmur i ustawicznego deszczu w 28 minut, a więc w czasie, o połowę krótszym, niż przewiduje rozkład. Pilot Dmoszyński wiozł ze sobą pocztę lotniczą, która doszła adresatów prędzej, niż równocześnie nadany telegram. (E)

Wybory w Tomaszowie dotychczas się nie odbyły

Dowiadujemy się z pewnych źródeł, że reskryptem urzędu wojewódzkiego w Łodzi skierowanym do tomaszowskiego magistratu, została rozwiązana rada miejska.

Termin nowych wyborów został wyznaczony na dzień czwarty września 1927 roku.

Do kogo należy panna Ida?

Znaleziono ją na ulicy, od 14-tu lat opiekuje się nią gmina. Matka nie może udowodnić swoich praw.

Było to w roku 1914 w okresie mobilizacji do armii rosyjskiej.

Wraz z wielu innymi mieszkańcami Łodzi zaciągnięty został do wojska niejaki Chaim Rabinowicz, zamieszkały przy ul. Krótkiej na Bałutach. Żona jego również opuściła Łódź, udając się na daleką prowincję w poszukiwaniu pracy.

Odjeżdżając, pozostawiła jedyną swą córeczkę u siostry swej Grosmanowej zamieszkałej przy ul. Pieprzowej, przyczem obiecała, że w najkrótszym czasie weźmie dziecko do siebie.

W międzyczasie Grosmanowa straciła pracę i pozostała bez środków do życia, wobec czego

wyprowadziła dziecko Rabinowiczowej na ulicę i porzuciła je.

Płaczącym maleństwem zajęli się liściowci przechodnie, którzy odnieśli je do gminy. Gmina zajęła się losem dziecka i oddała je na wychowanie do niejakej Rozenweygowej zamieszkałej przy ul. Wesolej 12.

Tu dziecko znalazło troskliwą opiekę. Po paru latach zaczęła dziewczynka chodzić do szkoły. Obecnie jest to **14-letnia panienka.**

Przed kilku dniami wróciła do Łodzi jej matka i zwróciła się do siostry swej Grosmanowej z zapytaniem, **co się dzieje z dzieckiem.**

Grosmanowa jednakże nie mogła jej na to dać odpowiedzi.

Zrozpaczona matka rozpoczęła gorączkowe poszukiwania, jednakże bez skutku, ponieważ **dziewczynka nie była nigdzie meldowana.**

Daremnie przetrząsała wszystkie przytułki i ochronki na terenie Łodzi, szukając zaginionej przed 13 laty córeczki.

Po kilku dniach jednakże natrafiła na ślad. Od jakiejś nieznanym kobiety dowiedziała się, że córka znajduje się u niejakej Rozenweygowej przy ul. Wesolej 12. Udała się więc natychmiast pod wskazany adres, żądając oddania córki, chcąc w ten sposób udowodnić, że

jest istotną jej matką.

Spotkała się jednakże z odmowną odpowiedzią ze strony Rozenweygów, którzy oświadczyli, że dziecko wzięli z gminy i

nikomu go nie oddadzą.

Wówczas Rabinowiczowa udała się do gminy, prosząc z płaczem o interwencję w tej sprawie. W gminie oświadczone jej, że narazie pomoc jest niemożliwa, zresztą winna przedstawić dostateczne dowody stwierdzające jej prawa do dziecka.

Jaki epilog będzie miała sprawa, nie wiadomo. Wszelkie usiłowania Rabinowiczowej w celu odzyskania dziecka są narazie bezskuteczne.

Dziewczynka pozostaje w fałszywym ciągu u swych opiekunów i zameldowana jest w domu przy ul. Wesolej 12, jako Ida Polakowska. Zrozpaczona matka, daremnie starając się o odzyskanie córki, znajduje się w stanie, graniczącym z obłądem. (R).

Więcej pracy, mniej zapomóg.

Rząd chce zmienić formę walki z bezrobociem.

Z Warszawy donoszą:

W walce z bezrobociem zanosi się powoli na zmianę dotychczasowych form i środków.

Oto wobec zamierzeń, by zmniejszyć fundusze przeznaczone na doraźną pomoc dla bezrobotnych, co proponuje ministerstwo skarbu, — zwróciło się m.in. spraw wewnętrznych do wojewodów z poleceniem organizowania pracy zarobkowej przez związki komunalne.

Ministerstwo prosi wojewodów o wywarcie wpływu na zarządy miast i gmin, by przystąpiły możliwie najszybciej do przygotowania i zaczęcia robót, które pozwolą przeprowadzić zmianę systemu walki z bezrobociem bez żadnych komplikacji.

Da się to przeprowadzić o tyle pomyslnie, że w Banku Gospodarstwa Krajowego zapewnione są dla związków komunalnych długoterminowe kredyty obligacyjne.

Inicjatywa rządu idąca w kierunku zmian walki z bezrobociem już teraz daje pewne wyniki, które pozwalają przypuszczać, że uda się pokonać wszystkie trudności i wprowadzić podjęty plan w życie.

W ten sposób bezrobotni, zamiast niewystarczających zapomóg, otrzymywali pracę i możliwość zarobkowania, a skarb oswoiłby się z ogromnymi płatnościami, będącymi dla państwa wprawdzie obowiązkiem, ale także i ciężarem zupełnie nieproduktywnym.

Tłumy ubogich

odprowadzają codziennie p. ministra Składkowskiego.

Z Warszawy donoszą:

Jeszcze parę lat, a o generale Składkowskim krążyć będą legendy.

Jego nagłe wyjazdy lustracyjne na prowincję połączone są z tyłoma kłopotami i anegdotalami, że już to samo wystąpiłoby, aby linie generała — ministra otoczyć czemś osobliwym i niezwykłym.

Ale oto dochodzą nas wiadomości, że gen. Składkowski zjednywa sobie niezwykły miar i wzięcie już nie jako minister, lecz jako dobry, pełny serca i uczynności człowiek — i to wśród ludzi najbiedniejszych i najbardziej potrzebujących.

Do wykrycia tej tajemnicy posłużył prosty przypadek.

Oto wrócono nam uwagę, że od pewnego czasu przed gmachem ministerstwa

spraw wewnętrznych wczesnym rankiem, koło godz. 8-ej, spotkać można gromady kobiet niedźmie lub ubogo ubranych z dziećmi na ręku — głośno wychwalających ministra.

Zaintrygowani tem doniesieniem, ustaliliśmy, że gen. Składkowski rano, kiedy udaje się do ministerstwa, spotyka przed domem, w którym mieszka, bezdomnych, po większej części kobiety szukające u niego pomocy i ratunku w swem skrajnym opuszczeniu i biedzie.

P. minister, nie namyślając się długo, sadza przybyłych do samochodu i jedzie — jak zwykły sam prowadzący — do ministerstwa.

Tu udziela biednym doraźnej zapomogi i odsyła ich do wydziału opieki, z poleceniem, by się nim zajęto.

Z inicjatywy władz we wszystkich miastach województwa budowane są boiska sportowe.

Na skutek inicjatywy p. wojewody Jaszczolta, urząd wojewódzki zwrócił się do magistratów miast i do sejmików powiatowych z wezwaniem, aby uczyniono wszystko, co można uczynić, celem wybudowania i oddania do użytku jaknajwiększej ilości boisk sportowych dla młodzieży i dorosłych. Dzięki tej inicjatywie, sprawa budowy boisk uczyniła w tym roku bardzo duże postępy. W powiecie łódzkim sejmiki i miasta zdołały już zebrać większe kwoty a po części nawet przystąpić do prac. I tak bardzo poważnie posunięta została sprawa boisk w Zgierzu, Konstantynowie, Rudzie, Tuszyńcu i t. p.

W Kaliszu budowa boiska jest na ukończeniu. Będzie to jedno z najlepiej urządzonych boisk w województwie. Rozmiary samego boiska wynoszą 65 mtr. na 105 metrów. Boisko to już jest wykończony, a obecnie wykańcza się

stadion z trybunami oraz bieżnię i cykłodrom. W powiecie sieradzkim związek komunalny asygnował 20.000 złotych na rozpoczęcie budowy boisk. Związek strzelecki oraz „Sokol” biorą czynny udział w tych pracach.

W Łodzi specjalna komisja zakwalifikowała 22 placów miejskich oraz 3 placówki prywatne jako nadające się na boiska; łączna powierzchnia tych placów wynosi 114.639 metrów kw. Wydział gospodarczy magistratu przygotowuje obecnie kosztorys robót ziemnych i innych. Cześćciowo praca została już podjęta. Spodziewać się można, że jeszcze w jesieni b. r. oraz na wiosnę 1928 r. województwo łódzkie uzyska kilkanaście wzorowo urządzonych boisk, które przyczynią się do intensywnego realizowania programu wychowania fizycznego młodzieży.

Poczta kuleje.

Ządamy zbadania tej sprawy.

Od naszych abonentów, którzy w okresie letnich miesięcy przebywają na letniskach podmiejskich i w uzdrowiskach, otrzymujemy stale skargi na zbyt późne doręczanie im przez pocztę gazet.

Zwróciliśmy się w tej sprawie do dyrektora poczty w Łodzi, p. Płuciennika, który wyjaśnił nam, że poczta funkcjonuje bardzo sprawnie i że wszelkie listy i gazety wysyłane są natychmiast do miejsca przyszczenia. Z drugiej zaś strony administracja nasza dokłada wszelkich starań, by gazety zostały wysłane we właściwym czasie.

Nie mamy powodów do niedowierzania zapewnieniom dyr. Płuciennika, że poczta funkcjonuje bardzo sprawnie, faktem jest jednak, że w dalszym ciągu napływają do nas skargi od naszych abonentów, szczególnie z letnisk podmiejskich, którzy otrzymują pisma dopiero następnego dnia.

Zachodzi tedy możliwość, iż że funkcjonują te oddziały pocztowe, do których pisma są sklerowywane. Jeśli chodzi o letniska podmiejskie, leży to w kompetencji poczty łódzkiej, jeśli zaś o uzdrowiska — w kompetencji centralnych władz.

Apelujemy tedy do czynków miarodajnych, by jaknajprędzej sprawa ta się zainteresowały i przyczyniły się do usprawnienia działalności oddziałów pocztowych. (X)

Wyjaśnienie.

W niedzielnym dodatku literacko-naukowym naszego pisma, zamieściliśmy nowelę p. t. „Strzał”. Nadmieniamy, że autorem tej noweli jest p. Stefan Łaski.

Do głębi wzruszeni zgonem naszego szefa

B. P.

BENJAMINA SZPIGLA

wyrażamy stroskanej rodzinie nasze najszczerze współczucie.

Cześć Jego zacnej pamięci.

Personel firmy „Kahan i Szpigiel”

B. P.

BENJAMIN SZPIGIEL

współwłaściciel firmy Kahan i Szpigiel

zmarł dnia 17 lipca r. b. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 55.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu żydowskim odbędzie się w środę, dnia 20 lipca o godz. 2 po południu, o czym zawiadamiają zrozpaczeni

ŻONA I DZIECI.

Z powodu zgonu

H. P. PAULINY DATYNER

wyraża pozostałej RODZINIE najgłębsze współczucie

SZYJA KOPEL.

TEATR, MUZYKA I SZTUKA.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj premiera znakomitej farsy francuskiej w 3 aktach Nancey'a „Pan naczelnik to ja”. W rolach głównych pp.: Łapińska, Morska, Bielicz, Szubert, Zacz, Ziemiński. W innych rolach ważniejszych pp.: Jaktubińska, Rodowiczowa, Labędzki, Mroziński, Szacki, Wilczkowski. Reżyserja Michała Zulca. Dekoracje K. Mackiewicz.

Ceny zmniejszone (od 50 groszy do 5 zł). Początek o godz. 8 min. 30 więc.

TEATR LETNI W OGRODZIE STAZICA.

Z powodu wyjazdu na urlop pp. artystów nieczynny będzie do piątku włącznie.

TEATR POPULARNY.

Dzisiaj nieodwołalnie po raz ostatni wesoła i melodyjna operetka „Cnotliwa Zuzanna” z p. Brandtówną w roli tytułowej.

Co usłyszymy przez radio dziś, we wtorek 19-go lipca!

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

12.00 — Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nad program i komunikaty P. A. T. 15.00 — Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, nad program. 16.35 — Odczyt p. t. „Morze w poezji polskiej” wygłosi p. Radosław Krajewski. 17.00 — Nad program i komunikaty. 17.35 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego, p. Włodzimierz Popowski (skrzypce) i prof. L. Urstein (akomp.). Utwory: Glinki, Czajkowskiego, Chopina, Kreislera, Frederiksa, Mendelssohna i in. 18.35 — Komunikaty P. A. T. 18.50 — Odczyt p. t. „Polityka wewnętrzna Anglii”, wygłosi dr. Michał Sokolnicki. 19.15 — Rozmaitości, wypowiedź p. Lawiński. 19.35 — Odczyt p. t. „Strony Mickiewiczowskie” wygłosi prof. Józef Kołodziejczyk z działu „Krajoznawstwo”. 20.00 — Komunikat rolniczy. 20.15 — Przerwa. 20.30 — Audycja humorystyczna, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim. Słowo wstępne o humorze wypowiedź p. Benedykt Herz. Piosenki wesołe p. Michałina Makowiecka. DIALOG p. Betherowa i Walter. Piosenki, p. Michałina Makowiecka. 22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, sygnał czasu, komunikaty polski, nad program i komunikaty P. A. T. 22.30 — Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

Konferencje nie dają rezultatu.

Wciąż te same żale robotników i szablonowe odpowiedzi magistratu.

Na dzień wczorajszy wyznaczona została w magistracie konferencja z przedstawicielami związków w sprawie żądań podwyżkowych robotników sezonowych magistratu.

Na konferencji przedstawiciele związków przedstawili p. wiceprezydentowi Groszkowskiemu całokształt sprawy i motywy akcji ekonomicznej, przy czym zaznaczyli, że wszędzie robotnicy sezonowi otrzymują wyższą niż w Łodzi płacę, a nawet obecnie występują o dalszą podwyżkę, by zarobek ludzi tych, pracujących tylko pewien okres w roku, stanął na możliwie wysokim poziomie.

W odpowiedzi p. wiceprez. Groszkowski oświadczył, że w sprawie tej nie może udzielić odpowiedzi, aż do czasu zajęcia stanowiska przez magistrat, wobec czego załatwienie tej kwestji mo-

że nastąpić dopiero w przyszłym tygodniu.

Z kolei przedstawiciele związków poruszyli sprawę nieregularnych wypłat robotnikom sezonowym na Polesiu Konstantynowskim, gdzie dopiero o godz. 7-ej wiecz. przychodzi płatnik i rozpoczyna wypłatę 660 ludziom, co trwa po kilka godzin.

Robotnicy domagają się, by policzono im czekanie na wypłatę, jako godziny nadetatowe, i żeby wreszcie po tylu obietnicach sprawa ta została należycie przez magistrat potraktowana.

W końcu przedstawiciele robotników prosili, by magistrat nie potracał pracownikom w swoim czasie danej pożyczki, na co jednak p. wiceprezydent Groszkowski nie zgodził się, oświadczając między innymi, że wprowadziłoby to chaos w buchalterji magistratu. (b)

Na zjazd legionistów przybędzie marsz. Piłsudski.

Tegoroczny walny zjazd związku legionistów, który odbędzie się w Kaliszu w dniach 6 i 7 sierpnia, zaszczyt swoją obecnością marsz. Józef Piłsudski. W związku z tem na terenie całego okręgu łódzkiego czynione są energiczne przygotowania do zjazdu w ścisłym porozumieniu i kontakcie z zarządem głównym związku legionistów. Również i władze administracyjne i wojskowe z wojewodą Jaszczółtem i gen. Dąbrowskim na czele czynią energiczne przygotowania do przyjęcia dostojnego gościa.

Magistrat miasta Kalisza w porozumieniu ze społeczeństwem kaliskim zabiega o uzyskanie dostatecznej ilości pomieszczeń i kwater dla uczestników zjazdu. Jednocześnie zaś udała się do Warszawy specjalna delegacja magistratu z prez. Szarąsem na czele. Delegacja ta przyjęta została na specjalnej audjencji przez ministra spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiego, którego w serdecznych słowach zaprosiła na walny zjazd związku legionistów. (E)

Sensacyjne akta historyczne

zostały znalezione w Piotrkowie.

Pierwszorządna sensacja nie tylko dla Kongresówki i Rosji, ale i dla zagranicy był w ostatnich latach przed wojną słynny napad niepodległościowy bojówki P. P. S. na pociąg pośpieszny na stacji Rogów. W rezultacie zabrano 56 tysięcy rubli.

Przed paru dniami w archiwum piotrkowskim znaleziono w aktach b. gubernatora piotrkowskiego potrzebne materiały.

Są to raporty władz policyjnych w Rogowie, opisujące przebieg napadu oraz pościg za jego sprawcami.

Jak stwierdzają akta, zabrano 56 tysięcy rubli; jednak w wagonie pocztowym oprócz tego było ukrytych kilka milionów, które ocalały, a żandarm pełniący straż, nie chciał wydać miejsca ukrycia.

Napad rogowski stał się powodem licznych nagan, jakie otrzymały władze policyjne b. gubernji piotrkowskiej od departamentu bezpieczeństwa w Petersburgu, który czynił odpowiedzialnymi władze miejscowe za brak dozoru terenu znajdującego się w pobliżu stacji

W jaki sposób odbędzie się kontrola bezrobotnych.

Przed kilku dniami podaliśmy plan kontroli bezrobotnych pracowników umysłowych. Obecnie plan ten został zmieniony i od dnia 1 sierpnia b. r. kontrola bezrobotnych korzystających z akcji do-raznej odbywać się będzie według następującego porządku:

W pierwszym tygodniu każdego miesiąca winni się zgłaszać bezrobotni pracownicy umysłowi, posiadający legitymację z numerami od 1 do 2000, a mianowicie: w poniedziałki od 8 do 9 rano od nr.: 1 do 200, od 9 do 10-ej — 201 do 400, we wtorki — od godziny 8 do 9-ej — 401 do 600, od 9 do 10-ej — 601 do 800, w środy od godz. 8 do 9-ej — 801 do 1000 od 9 do 10-ej — 1001 do 1200, w czwartki od 8 do 9-ej — 1200 do 1400, od 9 do 10-ej — 1401 do 1600, w piątki od 8 do 9-ej — 1601 do 1800, od 9 do 10-ej — 1801 do 2000.

W drugim tygodniu każdego miesiąca winni się zgłaszać bezrobotni pracownicy umysłowi, posiadający legitymację z numerami od 2001 do 2200, do końca, a mianowicie: w poniedziałki od 8 do 9-ej od 2001 do 2200, od 9 do 10-ej — 2201 do 2400, we wtorki od 8 do 9-ej — 2401 do 2600, od 9 do 10-ej — 2601 do 2800, w środy od 8 do 9-ej 2801 do 3000, od 9 do 10-ej — 3001 do 3200, w czwartki — od 8 do 9-ej 3201 do 3400, od 9 do 10-ej — 3401 do końca.

Bezrobotni pracownicy umysłowi, zgłaszający się do kontroli, winni każdorazowo przedstawić dowód osobisty z fotografią. Niezgłoszenie się do kontroli w wyżej oznaczonym terminie spowoduje utratę prawa do zapomogi. (i)

Poświęcenie sztandaru. Związku Strzeleckiego w Aleksandrowie.

Bardzo uroczyste dokonane zostało onegdaj w Aleksandrowie poświęcenie sztandaru strzeleckiego.

Na uroczystość przybyli z Łodzi dowódca okręgu korpusu gen. Dąbrowski, w zastępstwie wojewody naczelnik Wojskowy, starosta Rzewski, ze szkolnictwa p. Robak, oraz przedstawiciele władz miejscowych. (b)

DENTOSAN

Najlepsza pasta do zębów

Co wolno wojewodzie...

Rozzuchwalona PAST-a grozi abonentom

Zapomniała śnać, że istnieją jeszcze sądy w Polsce.

Zamiast zapowiedzianej zniżki kosztów instalacji, podwyższono je ponownie

W swoim czasie, kiedy sprawa liczników telefonicznych była jeszcze projektem, w jednym z wywiadów prasowych p. minister Miedziński kategorycznie oświadczył, że w razie zatwierdzenia przez niego nowej taryfy, PAST-a nie może w niczem naruszać powszechnie obowiązujących praw, dotyczących zawierania, wymawiania oraz zmiany kontraktu z abonentami.

Zdawałoby się, że sprawa jest jasna i zrozumiała dla wszystkich, że PAST-a zastosuje się do oświadczenia p. ministra i, wprowadzając tę zniechęcającą przez obywateli innowację, zachowa wszelkie obowiązujące przepisy.

Tak się jednak nie stało. Pomijając już, że spółka szwedzka zmieniając jednostronnie warunki, nie wypowiedziała istniejącej po dzień 1 lipca umowy z abonentami, jak tego wymagał art. 11 przepisów, obecnie stosuje ona zupełnie nowe prawa i zwyczaje, uniemożliwiając abonentom rozwiązanie umowy.

Oto w rozesłanym ostatnio do abonentów okólniku, PAST-a zawiadamia o wprowadzeniu z dniem 1 lipca liczników

i nowych opłat, przyczem nadmieniam, że gdyby abonent pragnął rozwiązać umowę, winien to uskutecznić zgodnie z przepisami w terminie do 1 lipca 1927 roku.

Wylania się w związku z powyższym niedyskretne pytanie, czy przepisy obowiązujące mają tylko abonentów, czy też w równym stopniu i PAST-ę?

Przysyłając abonentom spóźniony okólnik, PAST-a każe abonentom stosować się do przepisów. Jakże abonent może rozwiązać umowę przed 1 lipca, skoro otrzymał okólnik powiadamiający go o tem

już po 1-ym?

Nie wątpimy, że i w tym wypadku pouczym PAST-ę sąd, jakie obowiązują w Polsce prawa i zwyczaje. Umowę bowiem zawierają obie strony i jednostronna interpretacja na swoją korzyść przepisów do niczego nie doprowadzi.

Należy obecnie podkreślić jeszcze jeden fakt. Początkowo, gdy toczyły się wielkie boje o liczniki, postanowione zostało, iż koszt instalacji obniżony będzie z 250 na 200 złotych, w miarę zaś podwyższenia się liczby abonentów,

obniży się i opłaty zasadnicze.

Tymczasem PAST-a podniosła pozostałe opłaty abonentom z dniem 1 lipca o 10 procent, a miast rzekomej zniż-

ki kosztów instalacji do 200 złotych, podwyższono je do 275 zł.

Czy ten wzrost opłat początkowo przyczynić się ma do powiększenia liczby abonentów? Zdaje nam się, że nie. Bo też z powyższego wynika, że wcale nie o to chodzi PAST-ej, by liczba abonentów wzrosła i sieć została rozbudowana.

Chodzi jedynie o to, by ciągnąć jak największe zyski od tych, którzy już dziś telefon posiadają, w mniemaniu, że abonentom trudno odzwyczaić się będzie od tego środka komunikacji, pomimo nawet wielkich opłat.

I oto dzięki zachłanności szwedzkich eksploatatorów sieci telefonicznej, telefon staje się dziś luksusem, dostępnym tylko dla ludzi bardzo zamożnych.

Jedynym sposobem naprawy obecnego stanu, jest rozwiązanie przez rząd umowy z dyrekcją PAST-y. I w tym kierunku winny się ześrodkować wszelkie kroki abonentów.

S.

Teraz kolej na położnice.

Kasa chorych zamierza wprowadzić szereg koniecznych ulepszeń.

Pomyślna sytuacja finansowa kasy chorych m. Łodzi umożliwiła instytucji tej realizacji szeregu poważniejszych inwestycji według szczegółowo opracowanego planu.

Plan ten miał na celu realizację takich zamierzeń, które przyczyniłyby się w znacznej mierze do wydatnego rozszerzenia leczenia, postawienia go na poziomie, odpowiadającym potrzebom wielkiego ośrodka, tak bardzo pod tym względem zaniedbanego oraz usunięcia tych braków organizacyjnych, które wywołane zostały w pierwszym okresie istnienia kasy niedostatecznymi środkami materialnymi.

Obecnie plany te, poza rozbudową szeregu placówek kasy, objęły również i inne oddziały, a m. in. — położnictwo.

Położnictwem kasowym zajęto się w ostatnim czasie, dążąc do wprowadzenia pewnych zmian w dotychczasowym stanie rzeczy. Położnictwo kasowe znaj-

duje się w warunkach nieodpowiednich.

Porody odbywają się przeważnie w mieszkaniach położnic (95 proc.) w ciasnych, brudnych norach pomieszczeń ludzkich. Położnice obsługiwane są przez akuszerki kasowe, nieznaczna tylko ich część skierowywana jest do zakładów położniczych i to przeważnie w wypadkach różnych powikłań.

Pomoc akuszerki udzielana jest przez akuszerki kasowe i prywatne. Pomoc doraźna realizowana jest przez pogotowie położnicze, w którym zajętych jest 4 lekarzy, a które najczęściej wzywane jest do wypadków poronień i zakwiał porodowych.

Całokształt tych warunków skłonił dyrekcję w porozumieniu z zarządem do opracowania szeregu projektów zmierzających do poprawy obecnego stanu położnictwa kasowego. Projekty te będą przedmiotem zasadniczej dyskusji w najbliższym czasie. (E).

Nieudany zamach na palaczy.

Pasek hurtowników tytoniowych ukryty w skrzyniach.

Papieros polski jest zdaniem hurtowników tytoniowych za tani. Boli ich to tak bardzo, że wymyślili nowy środek... na podrożenie tej drobnej przyjemności. Podrożenie to miałyby się dokonać drogą bardzo okólną.

Oto do faktur wystawianych odbiorcom hurtowym, monopol tytoniowy dolicza pewne opłaty za opakowanie jak np. skrzynie drewniane i t. p.

Hurtownicy na tem — zaznaczyli zgóry — nie tracą bo skrzynie te na-

stępnie sprzedają i to z zyskiem dla siebie. Jednakże to im nie wystarcza.

Niedawno zwrócili się oni do głównej dyrekcji monopolu z memorjałem, w którym proponują, by sumy pobierane za opakowanie w kalkulowane zostały do ceny detalicznej papierosów.

W ten sposób za skrzynie sprzedawane następnie z zyskiem przez hurtowników płaciłby potem cierpliwym i skazany na wszystko najgorsze konsument.

Jak słychać, propozycja hurtowników — nie znajdzie posłuchu u władz.

Izba buchalterów przysięgłych.

Zapowiedź nowego dekretu Prezydenta Rzplitej.

W najbliższym czasie wpłynie na radę ministrów projekt rozporządzenia o buchalterach przysięgłych, opracowany przez ministerstwo skarbu. Projekt ten został już ostatecznie uzgodniony pomiędzy zainteresowanymi ministerstwami i wprowadza nową formę organizacyjną buchalterów.

Buchalterem przysięgłym może być obywatel polski, który ukończył lat 30, posiada 5-letnią praktykę u przysięgłego buchaltera i złożył odpowiedni egzamin. Buchalterzy obecnie praktykujący, a posiadający za sobą pewną ilość lat prakty-

ki samodzielnej, mogą być od składania egzaminu zwolnieni. Buchalterzy przysięgli tworzą izbę, która jest moralnie odpowiedzialna za swych członków.

Buchalter jest obowiązany zachować w ścisłej tajemnicy sekrety firmy, w której pracuje i winien sumiennie dokonywać sprawdzania ksiąg handlowych, w wypadku przydzielonej mu oficjalnie misji.

Kto używać będzie nieprawnie tytułu buchaltera przysięgłego podlega karze. Izba może przydzielić każdemu przysięgłemu buchalterowi aplikantów.

Muchy i kurz

w piekarniach i restauracjach.

Urząd wojewódzki rozesłał do wszystkich starostw oraz do komisarzy rządu na m. Łódź rozporządzenie, mające na celu usunięcie anty-sanitarnego stanu pieczywa, przeznaczonego na sprzedaż lub do spożycia.

Rozporządzenie to nakazuje, aby we wszystkich piekarniach, sklepach spożywczych, restauracjach i cukierniach, kawiarniach i wogóle we wszystkich miejscach sprzedaży i spożycia pieczywa poczyniono starania, celem zabezpieczenia pieczywa od kurzu, wpływów atmosferycznych i much. To samo odnosi się do transportu pieczywa. Naczynia i wózki, przeznaczone do transportu pieczywa, mają być szczególnie zamknięte. Rozporządzenie przewiduje surowe kary za niestosowanie się do zawartych w nim przepisów i będzie wywieszane we wszystkich miejscach wyrobu i sprzedaży pieczywa.

Łódź się hazarduje.

Oibrzymie obroty na wyścigach.

Piękna niedziela lipcowa zważyła do Rudy Pabjanickiej na wyścigi konne wie lotyśne rzesze publiczności, to też obroty totalizatora były bardzo znaczne. Według uzyskanych przez nas wiadomości w Łódzkim towarzystwie wyścigów konnych obrót w pierwszym dniu wyścigów wynosił ogółem 154 tysiące i 500 złotych, z tego na tot. zwyczajny przypada 100 tysięcy 500 zł., a na tot. francuski 54 tys. Na widowni było ogółem pięć tysięcy osób. (E)



Na ul. Zielonej przeprowadzona została linia tramwajowa.

Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu przystąpiono do prac wstępnych związanych z budową linii tramwajowej na ul. Zielonej. A mianowicie, wobec braku wyskokich zabudowań na tej ulicy, co pozwoliłoby na umocnienie przewodników tramwajowych na murach domów podobnie jak jest to na Piotrkowskiej, zwieziono kilkadziesiąt słupów tramwajowych, które rozpoczęto natychmiast ustawiać po obu stronach ulicy.

W dniu wczorajszym czynność ta została ukończona.

Wobec tego jednak, że przeprowadzona na tej ulicy budowa kanalizacji objęła jedynie odcinek od Gdańskiej do Piotrkowskiej, obecnie, celem usunięcia przeszkody przy budowie linii tramwajowej, wydział kanalizacji przystąpił do wzmocnionym tempie, przy zwiększonej ilości robotników, do budowy kanałów od ul. Gdańskiej do Żeromskiego. Po zakończeniu tych prac, które potrwać krótki okres czasu, dyrekcja K. E. Ł. przystąpi natychmiast do układania szyn tramwajowych na ul. Zielonej. (E)

Zapamiętaj numery telefonów komisarzy rządu.

Komisariat rządu na m. Łódź podaje do wiadomości, że w nowym lokalu przy ul. Kilińskiego 152 numery telefonów są następujące:

Gabinet komisarza rządu 100; gabinet zastępcy kom. rządu 59-35; oddział bezpieczeństwa publicznego 59-79; oddział administracyjny 1-51; oddział ogólny 31 i 62-10. (R)

DR. MED.
J. LEYBERG
choroby skórne, weneryczne i dróg moczopęciowych
powrócił.
Godziny przyjęć od 1-2 i od 5-7 pp.
Traugutta 5. Telefon 7-73.

Nadwyżki budżetowe.

Świeżo ogłoszone cyfry zamknięcia rachunków skarbowych za pierwszy kwartał bieżącego roku budżetowego (t. zn. za czas od 1 kwietnia do 1 lipca) wykazują nadwyżkę dochodów nad wydatkami w wysokości zgórą 75 milionów złotych. Mniej więcej także nadwyżki dawały zamknięcia rachunkowe z poprzednich kwartałów.

Taki stan rzeczy uprawnia do wnioskowania, że skarbowość nasza jest definitywnie uleczona. Obawy, by równowaga budżetowa zarwała się z zakłóceniem zeszłorocznej konjunktury okazały się płonne.

Trudno naprawdę przecenić wielką doniosłość tego faktu dla całokształtu gospodarczego życia polskiego. Uporządkowany skarb jest niewątpliwie fundamentem prosperacji gospodarstwa narodowego.

Okresy poprzednie gospodarki skarbowej polskiej nacechowane były taktyką: „z rąk do ust”. Skarb żył z dnia na dzień. Wedle dowcipnego powiedzenia jednego z naszych skarbców, nie było trudniejszej roli na świecie, jak rola jaka przypadła około 1-go każdego miesiąca urzędnikowi polskiego ministerstwa skarbu odpowiedzialnemu za wypłatę personalne i inne.

Taki stan rzeczy należy do przeszłości. Pomału z kwartału na kwartał rząd odkłada na bok pokażne nadwyżki budżetowe. Nie ma patrzyć kłosać do ust zaraz tego, co mu do rąk wpadło.

Rezerwy kasowe skarbu, które całkiem jeszcze niedawno wykazywane były cyfrą ujemną (skarb wówczas zmuszony był operować t. zw. „sumami obce”) i m. będącymi w jego dyspozycji, o wprost nie uciekał się do bicia bilona — pomału narastają do pokażnej sumy. Nie zajdzie przypuszczalnie nawet narazie potrzeba wzmocnienia tych rezerw z żadnych pożyczek, wbrew temu co przed niedawnym czasem wydawało się wszystkim nam niezbędnym.

Ex post wszystko wydaje się łatwym — znana sprawa jajka kolumbowego. Tymczasem przejście z gospodarki deficytowej do nadwyżkowej nie było rzeczą tak prostą, a jeszcze trudniejszą rzeczą była ta doza wstrzeźliwości, której trzeba było dać dowody nie używając natychmiast tych nadwyżek, które się okazały.

Sławny Dumajewski pytany o tajemnicę swego powodzenia u steru skarbu austriackiego, twierdził, że leży ona w umiętnym zatajeniu nadwyżek budżetowych przed parlamentem. Trudno w naszych warunkach o zatajenie zamknięcia rachunków. Tem większa sztuka nie dać się spowodować do wydatkowania nadwyżek z konieczności ujawnionych. Jest to kolosalna zasługa obecnego ministra skarbu i innych jego kolegów z rządu.

Nadwyżki budżetowe uchłaniane przez kilka kwartałów pozwalają nam obecnie spokojnie patrzeć w przyszłość. Mamy prawo przypuszczać, że mądra polityka skarbowa — ośrodek mądrości ogólnej polityki gospodarczej — stanie się humanitarnym czynnikiem naszego życia publicznego.

Uzbieranie rezerwy pozwoli rządowi gdyby tego potrzeba zaszła — przetrwać okres pogorszenia się wpływów; przetrwać go bez pozbawiających gospodarstwo tchu drakońskich metod grabieżczych.

W notesiku businessmana.

BILANS HANDLOWY przewidywano obliczony za mies. czerwiec wykazuje: po stronie przywozu — 160 milj. zł. w złocie, po stronie wywozu — 114 milj. zł., a więc saldo bierne 46 milionów złotych w złocie.

ZBOŻE JUŻ ZAKUPUJE Bank Gospodarstwa Krajowego z terminem dostawnym od jednego do dwu miesięcy. Jest to sui generis kredyt dla rolników, a zarazem etap w akcji tworzenia rezerw zbożowych. Za kwintal żyta płaci B.G.K. około 36 złotych.

OGRANICZENIA KONTYNGENTÓW przywozowych dotyczą przedewszystkiem następujących artykułów: towary kolonialne, żelazne, skóry garbowane, obuwie, wyroby siodlarskie, mydło, instrumenty muzyczne, samochody i rowery, tkaniny bawełniane, wełniane i jedwab, wagi, broń, amunicja.

„ELIBOR” ogłosił bilans na dz. 31 grudnia 1926 r. Zysk wyniósł 366 tys. zł. Kapitały własne 8 milj. zł. Majątek spółki ruchomy i nieruchomości — 8,9 milj. zł. Pasywa „do zapłacenia” — 7,6 milj. zł., na to aktywa do dyspozycji i zrealizowania — 7,1 milj. zł.

35 MILJONÓW ZŁOTYCH dotąd udzielił kredytów budowlanych Bank Gospodarstwa Krajowego. Z tego 30 milionów asygnowano z „funduszu ulgowego”, pozostałe 5 milionów z własnych zasobów B.G.K. Dla Łodzi bardzo ciekawym jest, że 23 miliony, a więc dwie trzecie kredytów otrzymała Warszawa.

Łódź, 19 lipca.

PRZEMYSŁ KRAJOWY KONFEKCYJNY pracuje całą parą. Mimo to pokrywa on obecnie ledwie dwie trzecie zapotrzebowania polskiego; resztę uzupełnia się importem. Po ustaniu konkurencji niemieckiej warunki prosperowania dla przemysłu konfekcyjnego są doskonałe.

W BANKACH PRYWATNYCH po restrykcjach kredytowych, a następnie pewnym rozluźnieniu rygorów — znów w ostatnich paru dniach zmniejszono klienteli kontyngenty.

IZBA BUCHALTERÓW PRZYSIĘGLYCH będzie wprowadzona w Polsce w drodze rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej. Warunki przynależenia do Izby o ile można wnioskować z obecnych informacji, zostały złagodzone. Buchalterem przysięgłym może być więc tylko obywatel polski, który ukończył lat 30, ma co najmniej 5 lat praktyki i złożył odpowiedni egzamin, od którego mogą być zwolnieni skądinąd ci, którzy w dacie wydania rozporządzenia wylegitymują się kilkuletnią praktyką księgową. Bezpłatne używanie tytułu buchaltera przysięgłego będzie ściągane.

LITWA KUPUJE podobne w Polsce węgiel dla swych kolei. Rokowania są na dobrej drodze. Narazie wchodzi w grę niewielka ilość 10 tys. tonn. Dojście do skutku tej transakcji może być wstępem do poprawy wzajemnych stosunków gospodarczych.

ŻNIWA są w tym roku spóźnione o jakieś 10 do 14 dni.

GIELDY.

URZĘDOWA CEDULA GIELDY

WALUTOWEJ

z dnia 18 lipca 1927.

GOTÓWKA:

Dolary 8.91 i pół

CZEKI:

Holandja 358.40

Londyn 43.435

Nowy Jork 8.93

Paryż 35.025

Praga 26.505

Szwajcaria 172.15

Wiedń 125.75

Włochy 48.62

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 54.75—55

Pożyczka kolejowa 102.50—103

5-proc. pożyczka kolejowa 61

10-proc. pożyczka konw. 82—82.25

5-proc. pożyczka konw. 63

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie

złotowe 58.25—59.50

5-proc. oblig. m. Warszawy 68.25—

68.50—68.10

4 i pół procent oblig. m. Warszawy

64.25—65—64.50

AKCJE.

Bank Handlowy 6.60

Bank Polski 141—140—142

Bank Zarobkowy 77

Elektryczność w Dąbrowie 51

Czersk 0.90

Cukier 4.40

Wysoka 100

Węgiel 89—88—91

Nobel 47—47.50

Lilpop 27—28

Modrzejów 7.75—8.15

Rudzi 2.20

Ostrowieckie 76—80

Starachowice 53—57.75

Zawiercie 31.50

Zyrardów 16.75—17

Borkowski 3.15

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

z dnia 18 lipca 1927.

Londyn 43.50 za 1 funt szterl.

Za 100 złotych:

Zurych 58.00

Berlin 46.85—47.25

Wyplaty na Warszawie, Katowice i

Poznań 46.925—47.125

Dolar w Łodzi.

W dniu wczorajszym kurs dolara na łódzkim rynku walutowym wynosił w placeniu 8.92 i 8.92 i pół do trzy czwarte w żądaniu. Tendencje zlekka słabsze. Obroty nikome. Akcje zupełnie bez zainteresowania.

Na łódzkiej giełdzie pieniężnej obracano dolarami po kursie 8.92 i trzy ósme. Obroty kilku tysięczne.

W ANGLI RÓWNIEŻ KREDYTY EKSPORTOWE.

Londyn, 18 lipca 1927.

Departament handlu zamorskiego ogłasza, że w celu poparcia wywozu angielskiego w spółzawodnictwie z innymi państwami przemysłowymi, stawia do dyspozycji 26 milj. funtów. Przy długoterminowych kredytach, udzielanych klientom przez eksporterów angielskich, rząd angielski gwarantuje 75 procent ewentualnych strat, a eksporterowi angielskiemu, względnie towarzystwu asekuracyjnemu, w którym się ubezpieczył, pozostawia tylko ryzyko 25 proc. Wykuczone od kredytów są dostawy do Rosji oraz dostawy do Indji, Cejlonu, półwyspu Malajskiego i Chin, które już i tak stosownie do zwyczaju odbywają się na 6-miesięczny kredyt.

Dostarczane towary muszą być, o ile to tylko możliwe, wykonane w Anglii całkowicie, co najmniej zaś w możliwie największej części. Dla pokrycia kosztów na być pobierana premia w wysokości zależnej od terminu kredytu, zasada, jakiem się cieszy importer, oraz od położenia gospodarczego kraju importującego. Ze strony przemysłowców zaznacza się, iż rząd angielski w celu utrzymania zdolności eksportowej Anglii naśladował podobne urządzenia, stosowane z wielkim powodzeniem w Niemczech, Francji i Włoszech.

E. S.

Dyżury w aptekach.

Dziś, we wtorek, dyżurują w nocy następujące apteki:

L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50) B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz (Kopernika 26), A. Charemski (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Kościelny, 10), (22)

SPLENDID

Dziś powtórzenie premjery.

Wielki podwójny dwugodzinny program.

1). KWIACIARKA z NEAPOLU (Kiedy Włoszka kocha...)

Dramat życiowy w 10 aktach.

Dzieje młodej, pięknej dziewczyny pozbawionej opieki rodziców, rzuconej na pastwę losu, ofiary starego lowelasa.

W roli głównej **MADGE BELLAMY,** czarnooka —

k która na konkursie najpiękniejszych oczu w Kalifornji zdobyła pierwszą nagrodę.

Film powyższy oparty na świetnym scenariuszu.

Błyskotliwa reżyserja. Koncertowa gra.

Pierwszorządne typy.

NIETRUDNO ZOSTAĆ OJCEM...



wysmienita szampańska farsa

z Hansem MIERENDORFEM.

Osiem aktów nieustannego śmiechu do rozpuku.

Początek seansów o g. 6 po poł.

Kapitały sp. akcyjnych.

Poniżej podajemy powiększenia kapitałów zakładowych łódzkich spółek akcyjnych:

Towarzystwo akcyjne budowy transmisji, maszyn i odlewnia żelaza J. Johna powiększyła kapitał zakładowy spółki o 109 tysięcy złotych, czyli do 1.673 tys. zł. drogą IV emisji złotej 545 sztuk nowych akcji wartości nominalnej 200 zł. każda.

Zgierska farbiarnia i apretura powiększyła kapitał o 388 tys. zł. czyli do 520 tys. zł. drogą przelania do kapitału zakładowego sumy 388 tys. zł. z nad-

wyżki powstałej z przeszacowania wartości majątku spółki.

Spółka akcyjna przemysłu włókienniczego Weiss i Poznański podwyższyła kapitał spółki do 850 tys. złotych, drogą przeniesienia sumy 673,950 zł. z kapitału zapasowego spółki.

Towarzystwo dla przemysłu i handlu włókiennego „I. A. Grosłajt” powiększyło kapitał o 125 tys. zł., czyli do 250 tys. zł. drogą III emisji 12,500 akcji wartości nominalnej 10 zł. każda. Cena emisyjna 10 zł. 50 gr. (Jak się dowiadujemy, emisję wyczerpano).

Wiadomości gospodarcze

(Własna służba inf. „Republiki”)

DWA LATA WALORYZACJI W NIEMCZECH.

Berlin, 18 lipca 1927.

Prawie wszystkie spory o przerechowanie oraz rozwój zagranicznego handlu Niemiec dają powód do obaw o przypadające stosownie do planu Dawes'a spłaty reparacyjne. Specjalnie zajmują się prof. Keynes kwestją odpowiedzialności Niemiec, o ile chodzi o budżet i problem przesyłki kapitałów z tytułu reparacji. Kładzie nacisk na fakt, że wzrost eksportu niemieckiego odbywać się może tylko kosztem krajów, otrzymujących reparacje, i oświadcza, że jeżeli Niemcy do czasu ponownego zbadania sprawy przesyłki kapitałów będą się skrupulatnie wywiązywały ze swoich zobowiązań, nie korzystając z nowych pożyczek, to wtedy kwestia koniecznych zmian w planie Dawes'a będzie mogła być dyskutowana w spokoju. W tym bowiem wypadku będą Niemcy miały za sobą fakt solidnego wywiązywania się z zobowiązań. Keynes wypowiedział nadzieję, że gdy tylko Niemcy uporządkują swój budżet, znajdy niewątpliwie okazje do wsumienia sprawy rewizji planu Dawes'a.

PROF. KEYNES O „KONIECZNOŚCI ZMIANY PLANU DAVES'A”.

Berlin, 18 lipca 1927.

W artykule, zamieszczonym w „Nation”, wywodzi prof. J. M. Keynes, iż deficyt budżetowy oraz rozwój zagranicznego handlu Niemiec dają powód do obaw o przypadające stosownie do planu Dawes'a spłaty reparacyjne. Specjalnie zajmują się prof. Keynes kwestją odpowiedzialności Niemiec, o ile chodzi o budżet i problem przesyłki kapitałów z tytułu reparacji. Kładzie nacisk na fakt, że wzrost eksportu niemieckiego odbywać się może tylko kosztem krajów, otrzymujących reparacje, i oświadcza, że jeżeli Niemcy do czasu ponownego zbadania sprawy przesyłki kapitałów będą się skrupulatnie wywiązywały ze swoich zobowiązań, nie korzystając z nowych pożyczek, to wtedy kwestia koniecznych zmian w planie Dawes'a będzie mogła być dyskutowana w spokoju. W tym bowiem wypadku będą Niemcy miały za sobą fakt solidnego wywiązywania się z zobowiązań. Keynes wypowiedział nadzieję, że gdy tylko Niemcy uporządkują swój budżet, znajdy niewątpliwie okazje do wsumienia sprawy rewizji planu Dawes'a.

FRANCJA PRZYSTĘPUJE DO KARTELU JEDWABIU SZTUCZNEGO.

Paryż, 18 lipca 1927.

Na propozycję byłego kierownika laboratorium Glanzstoffwerke w Elberfeld, a obecnego odpowiedzialnego kierownika Soierles de Strassbourg, prof. Bronnert'a, toczą się pertraktacje o przystąpieniu Francji do międzynarodowej grupy jedwabiu sztucznego (Courtauld - Sniá - Glanzstoff - Enka). Skłonne do przystąpienia są zarówno Comptoir des Textiles Artificiels (grupa Bernheim'a) jak również niezależna grupa Union des Producteurs de Soie Artificielle. Jeżeli pertraktacje zakończą się pomyślnie, a na to się zapowiada, to około 80 procent wszystkich czolowych koncernów jedwabiu sztucznego na świecie będzie skartelowane, ponieważ również koncern Du Pont jest z firmami europejskimi związany swego rodzaju wymianą patentów. Poza kartelem pozostałaby jednak w każdym razie jeszcze grupa Colanese.

26 PR. TOWARU ZBYWA SIĘ W AMERYCE PO CENACH WŁASNYCH.

New-York, 18 lipca.

Założone przed 5 laty przez członków Uniwersytetu Harvardu Chain Store Economic et Reseach Bureau przeprowadziło uwagi godne badania wyników amerykańskich masowych przedsiębiorstw filjalnych. Badania, odnoszące się do roku 1926, obejmują 600 przedsiębiorstw, prowadzących filje, z 40.000 filii i obejmują w ten sposób ogółem 75 proc. przedsiębiorstw tego rodzaju. Przedsiębiorstwa te zbyły w roku 1926 towarów za 34 miliardy dolarów; z tego 8 proc. sprzedano ze stratą 26 proc. po cenach własnych a 66 proc. z zyskiem. Duży odsetek towarów sprzedawanych bez zysku tłumaczy się tem, że przedsiębiorstwa tego rodzaju w celach reklamy sprzedają w pewne dni tygodnia, niektóre zaś nawet stale, różne artykuły po cenach własnych lub ze stratą.

ZMIANA PRZEPISÓW DEWIZOWYCH W JUGOSŁAWII.

Inspektorat generalny ministerstwa finansów zawiadomil związek banków biologicznych, że idąc banki jugosłowiańskie upoważnione do handlu dewizami i walutami mogą wypłacać przesyłki z zagranicy w formie czeków, akredytyw i t. p., o ile nie służą do wzmocnienia waluty lub utworzenia wolnego rachunku dynarowego, na życzenie odbiorcy również w efektach i walucie zagranicznej.

Rozmaitości sportowe.

Rettig, doskonały łódzki arbirer piłkarski, by żywo oklaskiwany przez publiczność warszawską, podczas zawodów Pogoń — Polonia. Łódzcy sędziowie cieszą się wszędzie ogromnym powodzeniem.

Turyści protestują do wydz. gier cyfrydyscypliny przeciwko wynikowi z Hasmoneą we Lwowie. Wyrównująca bramka dla Hasmonei padła w 96 minucie (sic!).

Walter i Bałczewski grywać będą stale w pierwszej drużynie Turystów. Pierwszy okazał się na zawodach przeciwko Hasmonei doskonałym strzelcem.

L. K. S., znajduje się obecnie w położeniu bez wyjścia z powodu utraty doskonałego obrońcy Galeckiego. Mimo, iż L. K. S. posiada świetne rezerwy, to jednak wśród kilkudziesięciu graczy trudno jest znaleźć godnego następcy Galeckiego.

Skład Turystów, na najbliższe zawody przedstawiać się będzie następująco: Lass, Marczewski, Karaś, Hinc, Wieliszek, Kulawiak, Michalski, Kubik Stefan, Walter, Błaszczewski, Kubik Aleksander.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Łodzi sensacyjne zawody o mistrzostwo Polski między górnośląskim Ruchem a Turystami.

Świętosławski, który ubiegłej niedzieli grał poraż pierwszy na prawem skrzydle w drugiej drużynie Turystów, okazał się doskonałym skrzydłowym.

Jańczyk, napastnik L. K. S.-u był najlepszym graczem na boisku na zawodach L. K. S. — Turyści.

Powiatowy komitet wychowania fizycznego, na czele którego stanął starosta łódzki p. Al. Rzewski, rozpoczął działalność w ubiegłym tygodniu. Sekretarzem komitetu został p. Kozielski.

Herbstreich, świetny napastnik T. K. S.-u był graczem L. T. S. G., kończy w najbliższym czasie obowiązkową służbę wojskową i wraca do Łodzi. Herbstreich wróci najprawdopodobniej do swego macierzystego klubu.

Marczewski okazał się doskonałym strzelcem. Na meczu przeciwko Hasmonei zdobył on piękną bramkę po rzucie wolnym z odległości 30 kroków.

*

W Krakowie: Rozegrano jedynie mecz towarzyski pomiędzy Ruchem górnośląskim i Wisłą. Wygrała Wisła w stosunku 4:2 (1:1). Bramki uzyskali Rejman III 2, Balcer i Wójcik, dla Ruchu Rebusjone i Szejder. Sędziował p. Obrubański.

Katowice: Zawody pomiędzy Ruchem i IFC, o mistrzostwo Polski, które miały się odbyć wczoraj zostały przełożone za zgodą obu klubów na termin późniejszy.

Toruń: Poważniejszych spotkań z powodu wyjazdu TKS, do Lwowa nie było.

Henryk Neszper mistrzem kolarskim EKS-u.

Na wspaniałej szosie warszawskiej odbył się w niedzielę 100-tu kilometrowy wyścig o mistrzostwo Łódzkiego Klubu Sportowego, do którego zgłosiło się ośmiu zawodników.

Start zawodników nastąpił w Krzywiu pod Zgierzem.

O godz. 9 m. 20 rano zawodnicy wyruszyli.

Zażarta walka o pierwsze miejsce toczyła się pomiędzy zeszlórocznym mistrzem Leonem Szymańskim a znakomitym Neszperem, „otraskanym” ostatnio w wielu wyścigach szosowych.

Pierwszy na taśmie znajduje się Henryk Neszper, który przybywa w znakomitej formie, zupełnie niezłęczony, pokrywając wspomnianą trasę w czasie 3 godz. 24 m. 17 sek.

Tuż za nim posuwał się jak cień zeszlóroczny mistrz Leon Szymański, który na mecie jest notowany o 17 sek. później.

Trzecim okazał się Jan Boczkowski w czasie 3 godz. 27 m. 44 sek.

Czwartym był Henryk Szymczyk w czasie 3 godz. 51 m. 44 sek.

Czas zwycięzcy jest pierwszorzędnym.

Organizacja zawodów bardzo sprawna. Po drodze liczne posterunki. Wyścig był śledzony z zainteresowaniem w miastach i wsiach przez które trasa przesyłała.

Turyści protestują przeciwko wynikowi z Hasmoneą.

Niedzielny mecz Turystów we Lwowie zakończył się wielkim skandalem. Na kilka minut przed zakończeniem, Turyści prowadzili jeszcze 3:2. Zwolennicy Hasmonei wrogo usposobieni do osoby sędziego p. Łady z Krakowa, który notabene prowadził ten mecz skandalicznie, tak wrogo zajęli wobec niego postawę, że ten dążył wszelkimi sposobami do ułatwienia zdobycia przez gospodarzy wyniku nierozstrzygniętego. Dopuszczał się p. Łada, przebieg wykroczenia, przedłużając o całe osiem minut zawody, w których to Hasmonea z rzutu karnego wyrównuje. Postępek ten nie uszedł p. sędziemu gładko, bowiem zwolennicy Hasmonei niezadowoleni jeszcze z takiego wyniku, jak dzieciz aszatycka, rzucili się łaskami na sędziego, który z potłuczoną głową musiał sobie w towarzystwie policji utorować drogę do hotelu. Stwierdzony przez licznych świadków (nawet sędziów linjowych) fakt przedłużenia zawodów, posłużył za powód, do złożenia protestu przez Turystów, który to protest ma widoki powodzenia.

Zawiadomienie.

Niniejszym podajemy do łaskawej wiadomości Sz. Klijenteli, iż biuro nasze i składy zostały przeniesione

na ul. Kilińskiego 45

Telefony 6-45, 13-20, 9-72.

Transporty Międzynarodowe

JÓZ. J. LEINKAUF, Sp. Akc.

Oddział w Łodzi.

OGŁOSZENIE

Syndycy tymczasowi upadłości Tow. Akc. Wyr. Weln. „M. A. Wiener” wzywają niniejszym wierzycieli upadłej firmy do stawienia się w przeciągu dni 40, licząc od dnia ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Województwa Łódzkiego, osobiście lub przez pełnomocnika przed Syndykami celem oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i celem złożenia Syndykom lub w kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi Wydziału Handlowego tytułów swych wierzytelności.

Syndycy przyjmować będzie takie oświadczenia i tytuły w terminie powyższym we wtorek, środy, czwartki i piątki od godz. 12 do 2 p. w kancelarii wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi. Po upływie tego terminu nastąpi w obecności p. Sędziego Komisarza w dniach 13 i 15 września 1927 roku o godz. 12 w poł. w sali Nr. 57 w Sądzie Okręgowym w Łodzi, przy ul. Żeromskiego Nr. 115 sprawdzanie wierzytelności.

Łódź, dnia 17 lipca 1927 r.

SYNDYCY TYMCZASOWI:

Bolesław Duszyński
adwokat.

Henryk Felix
adwokat.

ALEKSANDER JAKOWLEW.

+ Dla miłości.

Późno wieczorem przy ulicy Kosej przechodnie spostrzegli jakąś młodą kobietę, leżącą na śniegu.

Pewien wosaty mężczyzna oświadczył:

— To pewnie pijana. Teraz wszystkie eleganckie panie piją wódkę.

— Nie wygląda na pijaną — odparła mu starsza niewiasta — może chora.

Nachyliła się nad leżącą i zawołała

— Obywatelko! Nie należy leżeć w śniegu. Można się przeziębic.

Nieznajoma nie poruszyła się nawet.

— Widocznie chora — zaopiniowali przechodnie.

— Co tu się stało? — rozległ się po chwili jakiś gruby głos.

Zjawił się dozorca domu.

— Leży tu jakaś kobieta — odpowiedziano mu — jest nieprzytomna. Może ją kto zabił?

— Pójdę po milicjanta. To należy wyjaśnić — rzekł dozorca.

Rozległ się gwizdek.

Gdy nadszedł milicjant, otoczył go tłum ludzi.

— Co się stało? Zamordowano? — rozlegały się łeczne głosy.

— Obywatelko, nie wolno leżeć na śniegu — zawołał groźnie milicjant.

Niewiasta poruszyła się. Nie rzekła jednak ani słowa.

Jest nieprzytomna — zawyrokował przedstawiciel władzy.

Po upływie kilku minut przybyło pogotowie i kilku milicjantów, którzy konferowali z dozorcą i zapisali coś w notesie.

Nieprzytomną niewiastę karetką odwieziono do szpitala. Minęło piętnaście minut. Przed domem zjawił się jakiś mężczyzna, przyzwoicie odziany.

— Co się tu stało? — spytał.

— Jakaś nieprzytomną niewiastę odwieziono do szpitala — odparł mu ktoś — niewiadomo, co się z nią stało. Elegancko ubrana, w szarem futrze, śniegowcach...

— W szarem futrze — zawołał — a jak wyglądała?

— Kasztanowe włosy, dość wysoka, przystojna.

— To ona! — krzyknął — a gdzie ją przewieziono? Nazywam się Zielenin, szukam mojej żony. Boję się, że to właśnie ona była.

I pojechał do szpitala.

Wskazano mu inny szpital. Kilka godzin trwał zanim odszukał właściwy.

Po długich staraniach dopuszczono go wreszcie do lekarza.

— Co się z nią stało — spytał drżącym głosem.

— Umarła — lakonicznie odparł mu lekarz.

— Chciałbym ją zobaczyć... To zdaje się jest moja żona.

— Nie wiem czy sędzia śledczy zezwoli...

Zielenin zwracał się do kilkunastu osób.

Po długich staraniach jakiś brodac skierował go do kostnicy.

Gdy zapalono światło, ujrzał swoją żonę, leżącą na szerokim łożu.

Na twarzy zmarłej pozostały ślady lez.

Zielenin nie płakał. Oparł się ciężko o ścianę, utkwivszy wzrok w martwy punkt.

Czterej wywiadowcy obserwowali go uważnie.

— Pan pozwoli do sąsiedniego pokoju — odezwał się wreszcie jeden z nich.

Zielenin opowiadał im o wszystkim.

— O godzinie jedenastej wyszła z domu. Dokał idziesz — pytał — Uśmiechnęła się. „Jesteś zazdrosny” — mówił — wróć niedługo.” — odziała.

Czekałem do trzeciej. Zaniesi...

jej dłuższą nieobecnością, rozpocząłem poszukiwania.

— Czy klóciście się przy pożegnaniu?

— Nie.

— Czy zawsze żyłście w zgodzie?

— Oczywiście, że czasem wynikały drobne nieporozumienia.

— Czy pan ją kochał

— Tak.

— Czy był pan zazdrosny?

— Niekiedy, ale nie miałem żadnych podstaw.

— A więc nikt nie starał się o jej względy... Hm... Czy ma pan znajomych na literę G?

— Kilku nawet. Ale dlaczego mnie pan pyta o to?

— Widzi pan... w torebce zmarłej znaleziono list... Niech pan przeczyta.

„Przyjdź. Ja czekam na ciebie. Całuję cię, gorąco kochający G.”

Zielenin trupio błady, podniósł się z krzesła. Drżał na całym ciele.

— Czy pan zna ten charakter pisma?

— pytał sędzia śledczy.

— Ja... ja... nie znam...

Nie pytam go więcej o nic.

Zielenin, który dotychczas zachowywał się tak spokojnie, rozplakał się...

— A ja jej tak ufałem... tak ufałem... (D. c. n.)

Lokal

BIUROWY

kantor i gabinet (kompl. piecoworząd. urządzony z telefon. (sklep front przy ul. Traugutta) nadający się również na skład do odstąpienia. Wiadomość o 7-9 wiesz. ul. Sienkiewicza 13, m. 14

DO SPRZEDANIA

Z powodu wyjazdu sprzedaje pierwszo rzędny zakład fryzjerski (salon damski i męski z wszelkimi przyborami w centrum miasta, wiadomość w sklepie B. Bursztyn, Zielony Rynek 3 19

MAISTRA—zdolnego sprzedawcę, dobrze usytuowanego

manufakturzystę z kapitałem poszukuje ENERGETYCZNY KUPIEC, który da kapitał i współpracę, celem wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa fabrykacyjnego. Oferty sub. „Fabrykacja” do adm. „Republiki” 24

W PENSJONACIE p. Wieczorkiowskiej w PODDEBIU ZWOLNIŁY SIĘ 2 POKOJE

ZAWIADOMIENIE.

Panna TALA

z f. Schielke, Grand-Hotel zawiadamia niniejszem Sz. Kliencie, że z dniem 18-go lipca r. b. przeszła do firmy SZWARC I JABŁOŃSKI, Moniuszki 2. 21

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty- styczny przy Górnym Rynku, — Piotrkowska 294, tel. 22-89 przy przystanku tramw. pabjanickich) przyjmuje chorych w chorobach wszystkich specjalności od g. 10 rano do 6-jej po poł. Sześciopięć ospy, analizy (mocz, krew, płwocin etc.) operacje opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na mieście. Zabiegi i operacje od umowy. Kąpiele świetlne. Naświetlania lampą kwarcową. Roentgen. Zęby sztuczne, korony złote, platynowe i mosiężne. W niedziele i święta do godz. 2 po po 1

DO SPRZEDANIA

DOMEK-LETNISKO

składający się z 2 pokoi, kuchni i przed pokoju z pół-morgowym ogrodem owocowym w Rabieniu pod Aleksandrowem Cena 7 tysięcy złotych gotówką, lub też zamienić na 2 pokojowe mieszkanie w Łodzi z odpowiednią dopłatą. — Oferty proszę składać w administracji pod „DOMEK 700”.

Lekarz-dentysta S. SOKAŁSKI

ul. Andrzeja 4, tel. 54-12

SZARPARNIA

(budynki fabryczne z szopami bez motoru i maszyn) nadająca się na warsztat ślusarski, stolarski, składy i t. d. od zaraz do wydzierżawienia. Lange, Prądnik 16 68. Telefon 42-34. Tamże do sprzedania pojedynczy szarpacz.

Ośrodek Majątku SŁAWNO,

powiatu opoczyńskiego, 120 morgów ze wspaniałym parkiem i ogrodem owocowym, zabudowaniami, inwentarzami żywymymi i martwym do sprzedania.

Cena 200.000 zł. część może pozostać na hipotecę. Od stacji kolejowej Opoczno 7 kilometrów. Blisze informacje na miejscu. 19

PIELEGNUJĄCIE SKÓRĘ



MYDŁEM I KREMEM HERBA OBERMEYERA

WSZECHŚWIATOWO ZNANEMI OD KILKUDZIESIECIU LAT. KTÓRE NADAJĄ PIĘKNĄ PŁEĆ, GŁADKĄ CERĘ. A TAKŻE USUWAJĄ: PIEGI, CZERWONOŚĆ I SZORSTKOŚĆ SKÓRY. ŁADAĆ W APTEKACH, DROGERIACH I PERFUMERIACH

ZŁOTY ZEGAREK

kwadratowy, odkryty marki Tissot z emaljowanymi brzegami zgubiłem w Konstancynie po drodze od stacji tramwajowej w stronę Lutomska. Gorąco proszę uczciwego znalazcę zwrócić mi pamiętkowy zegarek za wysokim wynagrodzeniem pod adresem: K. Horak, Łódź, Cegielniana 41.

Kefiru Leczniczego K. SIGALINY

Jedyny specjalny. (od 1863 r. egzystujący), Zakład nagrodzony 34 najwyższymi nagrodami (ostatnia na Zjeździe Lekarzy i Przyrodników w Warszawie w czerwcu 1925 r.) Anemia, gruźlica, choroby żołądka, nerek, rekonwalescencja. Również firmy K. Sigaliny KEPIROGEN i najlepsza ŚMIETANKA homogenizowana i sterylizowana Kefir i śmietankę można wypić na miejscu. Na zamówienie dostawa do domu. ul. Narutowicza (Dzielna) 6, Tel. Nr. 4640.

POKOJU WIĘKSZEGO z KUCHNIĄ POSZUKUJĘ

wprost od gospodarza, na I-em, II-giem, ew. III-iej piętrze, z elektr. oświetleniem i skanalizowaną w okolicy do 20 minut od rągu Gdańskiej i Konstancynowskiej, Placę za 3-4 lata z góry komorne. Oferty z ceną do adm. „Republiki” sub. „Rysien” 30

Zamienię 6 pokojowe na 4 pokojowe mieszkanie

komfortowe mieszkanie w śródmieściu na 3 piętrze w b. przyzwoitym domu (komorne wg dekretu) nie wyżej I piętra (ewent. II p.) również w śródmieściu bez dopłaty. Oferty sub. „Zamiana” w adm. Rep.

Pensjonat DLA DZIECI w Bolesławowie

pod kierunkiem D-ra WANDY KAUFMAN-HIRSBERGOWEJ i FELICJI KĘDRZYNY czynny. Zgłoszenia przyjmuje się na miejscu lub w Łodzi Narutowicza 30 m. 7, tylko między godz. 1-2 po południu, Telefon № 83

Duże Składy z boczną koleją są poszukiwane

przez większe biuro ekspedycyjne. Poważne oferty składać do Biura Ogłoszeń S. FUCHS, Piotrkowska 50, pod „Składy”.

LETNIE ZABAWKI

lalki, gry, Ping-pong po cenach najniższych poleca „URANIA” w H. LENGA, Zielona 15 Nadeszły najnowsze pocztówki filmowe.

PLAC 1 morgowy z boczną koleją przy ul. Tramwajowej № 19 w Łodzi

PLAC nadający się na skład drzewa lub żelaza przy ul. Południowej № 22 w Łodzi

do wydzierżawienia.

Oferty do sekwestatorów nieruchomości pozostałych po H. i Z. małż. Salomonowiczach, adw. O. Afterguta i adw. H. Felixa do rąk adw. Felixa, Łódź, Piotrkowska 133.

Dr. A. Groszlik

choroby skórne i weneryczne Instytut Röntgenolecznicy i światło lecznicze. Lampa kwarcowa Aleja Kościuszki 27 Telefon 51-78 Przyjmuje od 7

Dr. med. Rózaner

Dzielna № 9. Tel. № 28-98. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 Leczenie lampą kwarcową Oddzielna poczekalnia dla Pań.

Lekarz - dentysta F. Korowicz

przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294. codziennie od godz. 2-7 wiecz.

Na farbiarnię

luźną przędzę kraję szpule i apreturę z kotłem parowym najlepsze urządzenie aparatami jest częściowo lub całe zaraz do oddania. Oferty proszę pod „Farbiarnia” do adm. „Republiki” 19

Do wynajęcia 2 pokoje 2 frontowe

skromnie umeblowane. Andrzejka № 43 m. 13 19

Student

politechniki szuka kondycji ewentualnie lekcji. Chętnie wyjedzie. Oferty sub „Student” w adm. „Republiki”

POKOJ frontowy

umeblowany, 2 okna, do wynajęcia Piotrkowska 87, m. 8. Oberżec można 9-5.

Zdrowe i smaczne Obiady

w restauracji przy ulicy Kilińskiego № 115 po następujących cenach: z 2-ch dań zł. 1.15 z 3-ch dań zł. 1.60 z dodaniem bezpłatnie chleba Kuchnia prowadzona przez kuchmistrza Franciszka Grzegorzycyka Obsługa staranna bez doliczania procentów.

5 pokoi z wszelkimi wygodami

obok sądów pokoju w nowoczesnym domu na trzecim piętrze zaraz do odstąpienia. Oferty do adm. „Słoneczne”.

DOM z ogrodkiem

kupię w śródmieściu. — Oferty z wyszczególn. długów, dochód i ubikacji łask. złożyć w adm. „Republiki” sub. „A. 10.000”

Były długoletni kierownik

większej fabryki wyrobów bawełnianych pierwszorzędną siłą organizacyjną i administracyjną z kapitałem od 1000 do 1300 dolarów szuka poważnej osoby z kapitałem celem założenia przedsiębiorstwa fabrycznego lub innego. Poważni reflektanci zechcą złożyć oferty w administracji tego pisma sub „Solidny 12729”.

Od 1.VIII.

do wynajęcia 2 umeblowane pokoje odpowiednie dla lekarza, prawnika lub na biuro. Gdańska 28, m. 1, od godziny 2-5 i od 8 wiecz. 20

Kupię landolętkę 6-cio osobową

Oferty do adm. „Republiki” sub. „M. R.” 21

Mało używane pianino do sprzedania

Wólczajska 109 m. 12 20

Dwie magle do sprzedania

wraz z mieszkaniem Piotrkowska 114 24

Lokale

Pokój umeblowany frontowy do wynajęcia Nowo-Cegielniana 12 m. 6 30-30

Pokój do wynajęcia

Nowo-Cegielniana 7 m. 8

Posady

potrzebna służąca do cukierni Główna 49

poszukiwane wykwalifikowane pracowniczki do potników. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 79, w podwórzu 4-ty sklep na prawo w godz. 9-11 i 4-7

poszukuję rutynowego nauczyciela z niemieckiego. Dokładne oferty pod „Piłne”

od zaraz potrzebna osoba inteligentna (chrześc.) łag charakt do półtorarocznego dziecka. Zgłaszać się można tylko z bardzo dobrimi świadectwami lub z dobrego polecenia. Rado goszcz. Kolonia, Skarbowa 12 part. Również tam może się zgłosić dziewczyna na do wszystkich z dobrimi świadectwami, która się zna na kuchni 20

Web-sztuemaister przyjmie posadę za 60 zł tygodniowo. Łask. zgłosz. Józef Jędrzejczak, Pomorska 48. 22

Fabryka czekolady i cukrów poszukuje zdolnego akwi-zytora do wprowadzonej już klienteli. Oferty sub „Akwi-zytor” 20

Nauka wychowania

Student ostatniego roku Politechniki Warszawskiej udziela matematyki i fizyki w zakresie 8 klas gimn. Uwaga! Cena: 1.50 gr. za godzinę. Adres: Kilińskiego 46. m. 29 poprz. of. III piętro godz. 6-7 30

Rozmaito

Matrymonialne pośrednictwo! Szybko przeprowadza do skutku przyjęcie płacone. Dyskrecja zapewniona. Pośrednik, Warszawa, Tomaska 2, m. 17. telefon 302-49. Zamieszczeniem odpowiadam listownie. Łódź, oferty pod „Zygmunt” do adm. „Republiki” 19

Sympatyczna młoda inteligentna kobieta łaz. pragnie poznać eleganckiego zamożnego pana lat 40-50. Of. S. L. 09-20

Zgubione dokumenty

Zgubiłem teczkę z różnymi papierami, kwitującymi różnymi domów z nagrodą proszę oddać. Dawid Gringl, Północna 22 21

Zgubiono weseł na sumę zł 160 pl. 30-9 27, wyst. d. 27-5 27 wyst. Sz. Izbięk na zlecenie L. Szpieberg, 23 rowany przez J. Szmulewicz i R. Zeh, Niniejszy weseł sel unieważniam. Uczciwy znalazca rechece zwrócić za wynagrodzeniem do Ch. Nosek, Piotrkowska 86

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 8 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TKSCIE: 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szpalt). NEKROLOGI I NADEŚLANE 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4 szp.). Zaręcz. i zaślub. po rekście 10 zł. Zamieszcowe o 50 pr. Zagr. o 100 pr. 400 zł. Za terminowy druk ogłoszeń adm. nie o powiada. Drobne 10 gr. Poszuk. pracy 5 gr. Najmniejsze 50 gr.

Przebiegają ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi „Ilustrowana Republika” zł. 4.50, za odnośnienie do domu 40 gr. i przesyłka poczt. w kraju zł. 5.20, zagranicą zł. 7.20. „Express” i „Republika” wraz z odnośnieniem 8 złotych